

POGODA

Dziś będzie do południa pogodnie i ciepło, po czym pochmurno i opad śnieżny, temperatura 23 stopnie, w nocy 15 stopni.
W czwartek będzie pochmurno, możliwy śnieg, temperatura 25-27 stopni.
Możliwość opadów w środę 70%, w nocy 50%.
Wschód 7.13, zachód 4.50.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — środa, dnia 19 stycznia — Henryka, Marty.
Jutro — czwartek, dnia 20 stycznia — Fabiana, Sebastiana.
Pojutrze — piątek, dnia 21 stycznia — Agnieszki, Jarosławy.

No. 12 Rok (Vol.) LXIX

CHICAGO, ILL., Środa, 19 Stycznia (Wednesday, January 19), 1977

Telephone BRunswick 8-8700 25c

PLAN ZWIĘKSZENIA PODATKU

Breżniew Kokietuje J. Cartera

Nominacje Cartera Aprobowane

Waszyngton (UPI) — Siedem nominacji gabinetowych zostało już aprobowanych przez komitety senackie i dziś po południu spodziewane jest zaakceptowanie dwóch dalszych osób wybranych przez Prezydenta-elektę w skład przyszłej administracji. Senacki komitet prawny na razie odrzucił głosowanie nad akceptacją nominacji 58-letniego Griffina Bella, adwokata z Atlanty i byłego sędziego federalnego sądu apelacyjnego, którego Jimmy Carter wybrał na stanowisko prokuratora generalnego. Członkowie komitetu chcą wysłuchać ostatnich relacji opozycji i propagatorów nominacji Bella. Jasno wynika jednak z dotychczasowych obrad komitetu, że nominacja będzie przyjęta i przesłana — jak wszystkie inne — do Senatu.

W związku z rezygnacją kandydata na stanowisko dyrektora CIA, Theodora Sorensena, Carter będzie musiał znaleźć po inauguracji jego następcę. Sorensen zrezygnował z nominacji w obliczu silnej opozycji do jego kandydatury zarówno w Komitecie jak i w Senacie. Oczywiście było, że jego nominacja nie miała w zasadzie żadnych, realnych szans na aprobatę ustawodawców.

Ważna Misja Sekretarza ONZ

ONZ (UPI). Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Kurt Waldheim podał do wiadomości, iż w przyszłym tygodniu uda się z misją mediacyjną na Bliski Wschód. W czasie podróży odwiedzi on Egipt, Syrię, Liban, Jordanię oraz Izrael.

Waldheim będzie prowadził rozmowy celem osiągnięcia porozumienia stron zaangażowanych w kwestię uczestniczenia na konferencji genewskiej przedstawicieli Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia, tzw. PLO (Palestine Liberation Organization).

„Jestem przekonany, że jest to najlepsza okazja do wszczęcia negocjacji... Jeżeli te zawiodą, sytuacja na Bliskim Wschodzie stanie się znowu bardzo poważna”, oświadczył sekretarz ONZ.

Waldheim ma również spotkać się w czasie podróży z przywódcą PLO, Yassarem Arafatem, aczkolwiek spotkanie to najprawdopodobniej nie odbędzie się w Bejrucie, gdzie palestyński przywódca ma ostatnio swoją siedzibę.

Podróż Waldheima poprzedza seria konsultacji z dyplomatami państw arabskich, Izraela, Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego. Te dwa ostatnie przewodniczą konferencji w Genewie (Szwajcaria).

Carter w Drodze Do Waszyngtonu

Plains, Ga. (UPI) — Prezydent-elekt James Carter zakończył pracę nad inauguracyjnym przemówieniem i dziś udaje się do Waszyngtonu. Sekretarz prasowy Cartera, Jody Powell oświadczył, iż przemówienie zawiera główne wytyczne na najbliższy okres dla nowej administracji.

Następnemu Prezydentowi towarzyszyć będzie w drodze do stolicy jego małżonka Rosalyn, córka Amy, jego matka oraz teściowa i synowie wraz z żonami. W przeddzień swojej inauguracji, która odbędzie się jutro, Carter weźmie udział w kilku przyjęciach i bankietach w Waszyngtonie.

Obiecuje Rokowania i Postęp

Układ z Helsinek w Interpretacji Sowieckiej

Moskwa (UPI) — Leonid Breżniew, który przemawiał w Tule z okazji rocznicy powstrzymania w 1941 roku niemieckiej ofensywy na południowym skrzydle frontu, powiedział, że pomawianie Związku Sowieckiego o dążenie do uzyskania przewagi w wyszczególnieniu dla zapewnienia sobie pierwszeństwa w uderzeniu jest „absurdem całkowicie pozbawionym podstaw.”

„Rzecz jasna, towarzysze, że ulepszymy naszą obronę. Inaczej być nie może, ponieważ nie możemy poświęcić i nigdy nie poświęcimy, bezpieczeństwa naszego kraju i bezpieczeństwa naszych sojuszników... Ale pomawianie Związku Sowieckiego o przekraczanie zakresu dostatecznej obrony i dążenie do uzyskania przewagi zbrojnej, umożliwiającej zadanie pierwszego ciosu, jest absurdem całkowicie pozbawionym podstaw” — powiedział przywódca komunistów sowieckich.

Przemówienie Breżniewa, wygłoszone na dwa dni przed inauguracją

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Katastrofa Lotnicza w Jugosławii

Belgrad. (UPI) — Samolot amerykańskiej konstrukcji Learjet uległ katastrofie, podchodząc do lądowania w zawiłej śnieżnej na lotnisku w Sarajewie.

W szczątkach samolotu zginął premier jugosłowiański Džemal Bijedić oraz wszystkie osoby znajdujące się na pokładzie, a mianowicie żona Bijedicia — Razija, podsekretarz w kancelarii premiera Ajo Hrle, szofer i lokaj premiera oraz trzech członków załogi samolotu.

59-letni Bijedić, który zajmował stanowisko premiera od 1971 roku, wracał do Sarajewa z Belgradu, gdzie uczestniczył w pożegnaniu prezydenta Tity, udającego się z oficjalną wizytą do Tripoli w Libii.

Poza piastowaniem stanowiska szefa rządu, Bijedić był przewodniczącym Federalnej Rady Wykonawczej Jugosławii. Z kół belgradzkich pochodzi wiadomość, że jego następcą na stanowisku premiera zostanie przypuszczalnie jeden z czterech wiceprzewodniczących Rady.

Wojskowe helikoptery wykryły szczątki rozbitego samolotu, ale z powodu zawiłej śnieżnej dostęp do miejsca katastrofy okazał się niemożliwy. Stwierdzono też, że pilot odrzułowa podchodził do lądowania na lotnisku w Sarajewie, ale nie otrzymał „zielonych świateł” (zgody na lądowanie) z powodu oślepiającej burzy śnieżnej.

Listy Ambasadora

Moskwa (UPI) — Ambasador Malcolm Toon, piętnasty ambasador USA w Moskwie od czasu nawiązania w 1933 roku stosunków dyplomatycznych amerykańsko-sowieckich, złożył na ręce sowieckiego prezydenta Mikołaja Podgórnego swoje listy uwierzytelniające. Ceremonia odbyła się na Kremlu.

Za Wszelką Cenę Wytrwać w Dążeniu Do Pokoju



Editorial

To The Leaders Of The Democratic Party

We have expressed our criticism of the Polish Democratic leadership on these pages before, challenging them to, at long last, concern themselves with Polonia's interests in Chicago's politics. Already, various cliques, oblivious to the opinions of the average citizen, are scrambling for power in the city government.

Today our message is aimed directly at the Democratic Party leadership. The Democratic Party leaders shouldn't deceive themselves into thinking that the voters, especially the strong Polish-American bloc, will blindly and instinctively support a candidate symbolic of the "Big Boss" system which has been in existence for so many years. That era has come to an end, and no amount of back-room wheeling and dealing by political cronies will save it.

We are, to say the least, taken aback at the audacity of these political poker games where ambitious and self-styled political "brokers" set their own rules in determining the politics of the city. Many politicians erroneously presume it is sufficient for them to divy up the choice seats of power among themselves, since City Hall will support them in hope of continuing the status quo from the Daley reign. It is now, however, a whole new card game, and it is doubtful whether the majority of voters will agree to yet another automatic "yes" vote of playing with the same rules—rules devised by the monopoly-rule advocates in order for them to keep on winning.

The Democratic Party leadership should understand that they are now playing a very risky game that could turn into a catastrophe, not only for them, but for the social-economic future of city self-government. The party's in-fighting among various interest groups could easily split the primary vote, allowing, for example, a radical to win. This would certainly cause a great uproar, as well as be detrimental to the best interests of city-government and the residents of Chicago.

Does not the party leadership see that our present state of affairs parallels the Kelly-Nash period of the 30's and 40's? Does not the leadership see that, as before, so today, the voters have had enough of government by the "Big Boss," and that numerically strong ethnic vote, up to this time controlled by the patronage pressure, wants fair and equal representation?

After the death of Mayor Kelly, the Democrats sat down to resolve the problem of selecting a mayoral candidate. They chose Martin Kenelly, avoiding sure defeat which would have been the case had they followed the dictates of the Kelly-Nash crowd.

The analogy or voters' attitudes between the Kelly-Nash period and our upcoming elections is very clear. For the most part, voters, especially the already very determined Polish-American vote, do not want to be passive plebians merely following the orders of the party precinct captains.

In the upcoming elections the voters will no longer close their eyes and vote. They are now sophisticated and independent in the way they think and vote politically. We think the Democratic Party is aware of this "new voter," since they have the example of the last presidential elections to dwell upon. There, the voters did not agree with the aspirations of our political "brokers" and manifested their disapproval through the ballot box.

This phenomenon can occur again, and monopoly-rule backers, should they toss the voters another "clique" candi-

(continued on page 7)

Gest Wojskowego

Quantico, Va. (UPI) — Kapitan formacji Piechoty Morskiej John Switzer przeszukał cały kraj aby odnaleźć syna pilota, który zginął w katastrofie samolotowej podczas manewrów w 1948 roku. Powodem tych poszukiwań była złota zapalniczka, którą Switzer znalazł w rozbitym samolocie z wygrawerowanym nazwiskiem: "Paul Howard Clarkson." Switzer wiedział, że Clarkson miał syna i wkrótce potem starał się odnaleźć rodzinę ofiary.

David Clarkson, lat 30, który mieszka w Ontario, Calif., był szczerze uradowany pamiętką po ojcu. Switzer przesłał mu zapalniczkę lecz planuje odwiedzić młodego Clarksona po drodze do bazy na Okinawie.

Rozruchy Drożyzniane w Kairze

Kair (UPI) — Mimo zakazu urządzania jakichkolwiek demonstracji, w Kairze już dwa dni trwają rozruchy spowodowane podwyższeniem cen takich podstawowych produktów żywnościowych, jak chleb i ryż.

Grupy studentów i robotników obrzucają kamieniami sklepy i staczą potyczki z policją. Dziennik "Al Ahram" donosi, że 5 osób straciło życie, a 137 — w tej liczbie 40 policjantów — zostało rannych. Do zamieszek doszło także w Alexandrii.

Początek zaburzeniom dało oświadczenie rządowe o podwyższeniu cen pewnych produktów żywnościowych, a wśród nich ryżu i kukurydzy, a więc produktów nieracjonalizowanych.

"Zapłacimy życiem i krwią, ale doprowadzimy do upadku premiera Mamdouha Salema" — skandują demonstranci. Inny slogan, adresowany bezpośrednio do prezydenta Sadata, przypomina, że "para butów kosztuje już 7 funtów."

Ministerstwo spraw wewnętrznych składa odpowiedzialność za wywołanie rozruchów na organizację komunistyczną, współdziałającą z "naszerystami" i oskarża agitatorów o dążenie do "zaognienia sytuacji i wywołania anarchii."

Ministerstwo stwierdza, że demonstracje rozpoczęli studenci uniwersytetu w Helluanie, rozagitowani przez komunistów.

Studenci stołecznego uniwersytetu Eln Shams usilowali podpalić wytwórny hotel, szpital i koszary straży pożarnej, ale zostali powstrzymani przez policję.

Premier Mamdouh Salem zwołał nagłą sesję gabinetu dla rozpatrzenia powstałej sytuacji.

Kongr. Zabłocki Na Czele Ważnego Komitetu

Waszyngton. (UPI) — Demokraci w izbie niższej Kongresu wybrali siedmiu nowych przewodniczących różnych komitetów, aczkolwiek nikt z dotychczas piastujących funkcje przewodniczącego nie został jej pozbawiony. Wśród nowoawansowanych jest kongresman Clement Zabłocki z Wisconsin, który obejmuje przewodnictwo nad jednym z ważniejszych komitetów, a mianowicie nad komitetem d/s zagranicznych.

Zemsta Reżymu

Praga (UPI) — Zdenek Mlynar, dziś ujący dysydent, a w czasie "Wiosny Praskiej 1968" sekretarz generalny czeskosłowackiej partii komunistycznej, został zwolniony z pracy w praskim Muzeum Narodowym, ponieważ — jak oficjalnie stwierdzono — brał wraz ze swymi kolegami udział w akcji "wywrotowej."

Na Pokrycie Deficytu Szkolnictwa

Podwyżka Nastąpiłaby Bez Referendum

Chicago (CT) — Komitet legislacyjny przy stanowej Komisji Edukacyjnej wystąpił, z wnioskiem aby podnieść podatek od nieruchomości w celu pokrycia ogromnego deficytu szkolnictwa w Illinois. Z uwagi na nikłe szanse aprobowania takiej propozycji przez wyborców, sugeruje się zwiększenie podatku bez referendum. Oznacza to, że Komisja Edukacyjna w pełnym składzie musiałaby zwrócić się do stanowej Legislatury w Springfield, która może zatwierdzić podwyżkę podatku.

Obecnie deficyt szkolny wynosi \$115.3 miliona. Gdyby podniesiono podatek zgodnie z propozycją o 39 centów za każde \$100 wartości nieruchomości oszacowanej dla celów podatkowych, dodatkowe wpływy wynosiłyby \$41.5 miliona rocznie. W ten sposób

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

"Nieznani Sprawcy" Napadają

Warszawa (DP) — W Radomiu na rozprawie przeciw robotnikowi Józefowi Smagowskiemu bojówka "nieznanych sprawców" zaatakowała w korytarzu sądu członków i obserwatorów Komitetu Obrony Robotników. Milicja nie okazała im żadnej pomocy.

Także w sali sądowej bojówka obrzuciła jajkami obserwatorów i adwokata Siła-Nowickiego obrońcę oskarżonego o podżeganie w czerwcu do rozruchów Smagowskiego.

Wśród poturbowanych przez bojówkę obserwatorów był pisarz Jacek Bocheński, pisarka Anna Kowalska i Jacek Kuroń.

Atakując członków i obserwatorów KOR bojówkarze krzykali: "Precz z Radomia!", "Sprzedajecie Polskę Radiu Wolna Europa i Zydowi!"

Bojówka składała się z około 20 mężczyzn.

Jacek Kuroń zapowiedział, że Komitet złoży protest u ministra sprawiedliwości. Sąd odrzucił rozpatrzenie sprawy Smagowskiego na 9 dni. Jako motyw swej decyzji podał sprzeczności i różnice w zeznaniach świadków.

Podatek Od Wygranych Na Loterii

Cleveland (UPI) — Kongresman Ronald M. Mottl, D-Ohio, zapowiedział, iż przedstawi w Kongresie wniosek aby wygrane premie pieniężne na loteriach stanowych były wolne od federalnego podatku dochodowego. Mottl twierdzi, iż jedną z przyczyn, dla której wiele osób woli grać raczej na nielegalnych, dzielnicowych "loteriach" jest to, że w wypadku wygranej nie muszą płacić żadnego podatku. Kongr. Mottl zachęca również władze stanowe i lokalne aby podjęły podobne kroki żeby całkowicie uwolnić od podatku pieniądze wygrane na loterii. Posunięcie to niewątpliwie przyczyniłoby się do znacznego wzrostu popularności loterii stanowych.

W chwili obecnej 13 stanów posiada swoje loterie, które zasięgiem obejmują około 40% mieszkańców Stanów Zjednoczonych. Szereg dalszych stanów planuje wprowadzenie po raz pierwszy u siebie loterii.

Anglicy Tracą Miliony Na Skutek Pijaństwa

LONDYN (Dz.P.) — Agiency dyktorzy przedsiębiorstw oraz tak samo robotnicy nadużywają alkoholu do wysokości \$600 mln rocznie w utracenie pracy jak podaje w śróde Narodowa Rada w sprawie alkoholizmu.

Sześć milionów dni pracy, utraconych na skutek strajków w 1975, "zmałoby do prawie zera", w porównaniu do nieujawnionych dni straconych na skutek picia. Rada powiada, że zespół lekarzy przedstawicieli związków zawodowych i doradców

personalnych spędził rok na badaniu problemu picia w czasie pracy i doszedł do przekonania, że "gdy ustali się prawdziwe tego koszty, będzie to szokiem dla narodu". Pełne koszty utraczonej produkcji, wypadków, nieobecności, liwej pracy i choroby nie były nigdy oceniane w skali krajowej.

Terrific Tops

Printed Pattern
4850
SIZES 8-20



by Anne Adams

7. YES 7 terrific tops to mix and switch with jumpers, pants, culottes, skirts! From scarf-tie top to tunic to initial style, all fashion's favorites are here. Send!
Printed Pattern 4850, Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Transfer included.

\$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation! sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day-evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book \$1.00
Sew + Knit Book \$1.25
Instant Money Crafts \$1.00
Instant Fashion Book \$1.00

Report rad powiada, że jej obliczenia sięgają od \$170 milionów do \$595 milionów.

"Przemysł i handel nie uczynią nic, dopóki nie wykaże się im nagiej prawdy" dodaje raport. W dalszym ciągu raport wykazuje, że w pracach inżynierskich, kopalnictwie, przemyśle tekstylnym i administracyjnym we Francji, 15% wypadków, które wstrzymały pracę było spowodowane alkoholizmem. W USA "problemy z alkoholikami" przyczyniły się do trzy razy więcej wypadków, aniżeli przyczyniły ogólnie.

Raport twierdzi, że picie było problemem naczelnego zarządu w przemyśle i dyrektorzy kompanii mają 22% większe szanse od przeciętnej umrzeć na marskość wątroby (cirrhosis).

Następni na liście byli właściciele "pub" (barów), potem aktorzy i muzycy, oficerowie Marynarki i kucharze.

Sędziowie, adwokaci, giełdjarze i lekarze wszyscy ponoszą ryzyko większe od 2 do 4 razy od przeciętnej.

Park Proponuje Pakt Nieagresji

Seoul (UPI). Park Chung-hee, prezydent Korei Płd., powiedział dziennikarzom, że zaproponował Korei Płn. podpisanie paktu o nieagresji i dodał, że jeżeli pakt taki zostanie podpisany, nie będzie się sprzeciwiał wycofaniu wojsk amerykańskich ze swego państwa.

Park zaferował także kłunistycznej Korei, dostawy żywnościowe, powołując się na względy "czysto humanitarne". Park przytoczył relację uciekiniera z Korei Płn., który powiedział, że ludność kraju rządzonego przez komunistów cierpi poważne braki żywnościowe.

Dwa lata temu wysunął podobną propozycję zawarcia układu o nieagresji, ale komunisty propozycję tę odrzucili.

Z Cleveland, Ohio

Roczne posiedzenie Gminy 88 Związku Narodowego Polskiego odbędzie się w niedzielę 23-go stycznia 1977 r., o godzinie 2-ej po południu, w Domu Czytelnia Polskiej, 1108 Kenilworth ave., Cleveland, Ohio.

Z uwagi, że będzie to roczne posiedzenie, kiedy to ważne sprawy przyjdą pod obrady, oraz wybory nowego zarządu Gminy, konieczna i pożądana jest obecność wszystkich delegatów i delegatek, tak zeszłorocznych jak też nowo wybranych delegatów i delegatek z grup do Gminy na rok 1977. — Janina Jasińska, prezeska; Marianna Golembiewska, sekretarka.

O Nawiązanie Korespondencji

Wojciech Adamski, lat 19, student Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, dość dobrze władający językiem niemieckim, a aktualnie uczący się języka angielskiego i francuskiego, pragnie nawiązać korespondencję z rówieśnikiem ze St. Zj. Interesuje się sportem, geografiami, turystyką. Adres: Wojciech Adamski, ul. Sędzickiego 19, Dom Studenta 2 WSM, 81-374 Gdynia, Polska.

Co Słyszać Wśród Podhalan

Przypominamy o Wystawie

"Woże ze sobą wielki ciężar, lecz serdeczny, szczerzy — wożę Polskę i Polonię" — mówił na otwarciu Wystawy o Polonii Julian Żebrowski, wspinał się i znany artysta rysownik z Polski. Wystawa została otwarta w niedzielę, 9 stycznia, w Muzeum Polskim PZPRK i obejmuje rysunki, karykatury — około 240 sztuk, przedstawiających działaczy polonijnych USA i Kanady, dzielnicę polonijną, ich mieszkańców i życie na codzień oraz jest urozmaicona rysunkiem miast polskich. Wśród też wspaniałej galerii rysunków znajduje się także kilka związanych ze Związkiem Podhalan A.P.

Zachęcamy do obejrzenia wystawy w Muzeum Polskim, przy Milwaukee i Augusta, w godzinach od 1-4 po południu codziennie — od poniedziałku do niedzieli włącznie. Wstęp jest bezpłatny. Wystawa potrwa do końca stycznia. Zwiedzający wystawę mogą też porozmawiać z sympatycznym twórcą-autorem rysunków — artystą Julianem Żebrowskim.

Zabawa Karnawałowa

W nadchodzącą sobotę, 22 stycznia, jesteśmy zaproszeni na zabawę karnawałową, którą organizuje Koło 29 Gronków im. Jakuba Nowaka, w Domu Podhalan, 3035 W. 51-sza ulica. Początek zabawy o godzinie 8 wieczorem, przy doborowej orkiestrze.

Zarząd Koła serdecznie zaprasza członków z rodzinami, wszystkich Podhalan i sympatyków, oraz zapewnienia o miłej rozrywce. — Jan Bryja, prezes

Natomiast do Columbia Hall, 48-ma i Paulina ulica, uprzejmie zaprasza Koło 32 Spytkowice, również w tę sobotę, 22 stycznia, na zabawę karnawałową przy popularnej orkiestrze "Echo". Zabawa rozpocznie się o godz. 8 wieczorem i zapowiada się imponująco. Miłośnicy dobrej rozrywki mają okazję do satysfakcji, przyjemnych wrażeń i karnawałowego szaleństwa. Serdecznie zapraszamy. — Jan Kasiniak, prezes.

Koło 25 Harklowa urządza zabawę karnawałową w sobotę, 29 stycznia, w Domu Podhalan. Do tańca grać będzie orkiestra "Echo" już od godziny 8-jej wieczorem. Do dyspozycji gości będzie dobrze zaopatrzona kuchnia i bar. Zapraszamy. — Józef Gil, prezes.

W tę samą sobotę, 29 stycznia Koło 30 Ciche organizuje zabawę taneczną w Columbia Hall, przy znanej orkiestrze "Kujawiak". Początek zabawy o godzinie 7-jej wieczorem. W kuchni znajdują się smaczne potrawy, jak też i bar zostanie należycie zaopatrzony. Wszyscy mile widziani. — Czesław Tyłka, prezes.

Dracula Istniał Naprawdę?

Krwawy wampir, książę Dracula — straszak od lat na ekranach kin — rzekomo nie jest wymysłem bujnej wyobraźni scenarzysty. Takie stwierdzenie przekazali rumuńskim dziennikarzom dwaj historycy: dr Radu Florescu (Rumun) i dr Raymond McNally (Anglik).

Książę Dracula żył w XV wieku i panował na terenach Siedmiogrodu, Transylwanii i Wołoszy. Nawet jak na owe surowe czasy, odznaczał się wyjątkowym okrucieństwem.

Swych przeciwników politycznych i poddanych, którzy nie złożyli mu daniny lub popadali w nielaskę, kazał w okrutny sposób mordować, wbił na pal lub rozdzierał kołniami. Na podstawie nielicznych dokumentów i wyroków książęcego sądu, zachowanych w rumuńskich archiwach, Florescu i McNally obliczyli, że w latach 1456-1462 z rozkazu krwawego księcia zginęło prawie 30,000 ludzi. Można przypuszczać, że okrucieństwo Draculi było wynikiem trapiących go zaburzeń umysłowych. Kroniki wspominają o atakach furii, które nawiedzały księcia bez wyraźnych powodów. Pod koniec życia okrutny Dracula oślepił, stracił mowę i uległ paraliżowi — co znekani poddani uznali za słuszną karę Bożą.

Książę Dracula zmarł i został pochowany w jednym z bukareszteńskich klasztorów w krypcie pod wielkim ołtarzem. Wkrótce potem na klasztor zaczęły spadać rozliczne klęski. W czasie burzy piorun strząsnął dzwonnice, topiąc największy dzwon, a w jakiś czas potem pożar zniszczył częściowo klasztorne budynki; wreszcie pod koniec XVII wieku więk-

"Wesoła Nowina"

Pod takim tytułem odbędzie się tradycyjne świąteczne widowisko — jasełka góralskie w 3 aktach prof. Juliana Reimschuessla. Publiczność chicagowska będzie znów miała możliwość oglądania góralskich pastuszków śpieszących do Betlejem, okrutnego Heroda wydającego krwawe rozkazy i radość w żłobku betlejemskim z rodzin Króla świata. Premiera Jasełek odbędzie się w niedzielę, 30 stycznia, o godzinie 2.30 po południu, w sali Lane Technical Auditorium, przy Western i Addison, na północnej stronie Chicago, w reżyserii autora, który specjalnie został zaproszony do Chicago z Polski.

Widowisko przygotowuje Zespół "Harnasie" przy Kole 31 Wierchy. Kierownictwo Koła, Zespół oraz sam autor-reżyser serdecznie zapraszają wszystkich Podhalan i całą Polonię na góralskie jasełka.

Posiedzenia Wyborcze

Koło 2 Brighton Park odbędzie posiedzenie sprawozdawczo-wyborcze w tę niedzielę, 23 stycznia, w Domu Podhalan, 3035 W. 51-sza ulica, o godzinie 2 po południu. Po wyborach nastąpi instalacja nowego zarządu. Prezes Józef Króziel, wiceprezeska Pelagia Mendelke wraz z całym zarządem serdecznie zapraszają wszystkich członków oraz przedstawicieli Zarządu Głównego.

Zarząd Koła 20 Literacko-Dramatycznego zaprasza członków na posiedzenie sprawozdawczo-wyborcze w tę niedzielę, 23 stycznia, do Domu Podhalan, na godzinę 2.30 po południu. Po posiedzeniu odbędzie się instalacja nowego zarządu. Prezes Jan Łuszczek i cały zarząd proszą o liczne przybycie wszystkich członków i gości z Zarządu Głównego.

Posiedzenie sprawozdawczo-wyborcze Koła 22 Maniowy odbędzie się w niedzielę, 23 stycznia, w Columbia Hall (48-ma i Paulina), o godzinie 2 po południu, połączone z instalacją. Zarząd Koła prosi członków o punktualne przybycie, jak też zaprasza członków Zarządu Głównego — Karol Sitarz, prezes.

Zarząd Koła 23 Odrowąż Podhalański zwołuje posiedzenie sprawozdawczo-wyborcze, w tę niedzielę, 23 stycznia. Zebranie rozpocznie się o godzinie 2 po południu, w Domu Podhalan, 3035 W. 51-sza ulica. Po posiedzeniu nastąpi instalacja nowego zarządu. Prezeska Ludwina Krupa, wiceprezeska Irena Skupień i cały zarząd proszą o liczne i punktualne przybycie. Proszeni są także członkowie Zarządu Głównego.

Janina Duda

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

134

(ciąg dalszy)

Tymczasem młody poczęł przed chatą zdejmować ogromne juki z sześciu koni i wyładowywać zbożem wziętą w makatach, kobiercach i innych kosztownościach w Barze. Rozpalono w świetlicy obfity ogień i gdy jeden znosili coraz to nowe opony, inni przystosowywali je do drewnianych ścian izby. Bohun nie tylko pomyślał o klatce bezpiecznej dla swego ptaka, ale postanowił jak przybrać, by ptakowi niewola nie zdawała się zbyt nieznosną. Wkrótce też nadszedł ze młyna i sam pilnował roboty. Noc upływała i księżyc zdjął już swoje białe światło z wierchołków skał, a w świetlicy słyszał jeszcze było przytłumione stukanie młotów. Prosta izba stawała się coraz podobniejsza do komnaty. Na koniec, gdy już ściany były obwieszane, a tok wymoszczony, przyniesiono na powrót senną kniaziównę i złożono ją na miękkich wezgłowiach.

Potem uciszyło się wszystko. Tylko w stajni jeszcze przez jakiś czas rozlegały się wśród ciszy wybuchy śmiechu podobne do konskiego rżenia: to młoda wiedźma baraszkując na sianie z młojcami rozdawała im kufaki i całusy.

ROZDZIAŁ II

Słońce było już wysoko na niebie, gdy nazajutrz dzień kniaziówna otworzyła ze snu oczy.

Wzrok jej padł naprzód na pulap i zatrzymał się na nim długo, po czym obiegł całą komnatę. Wracając przytomność walczyła jeszcze w dziewczynie z resztkami snu i marzeń. Na twarzy jej odmalowało się zdziwienie i niepokój. Gdzie jest? skąd się wzięła i w czyjej jest mocy? Czy śni jeszcze, czy widzi na jawie? Co znaczy ten przepych, który ją otacza? Co się z nią dzieło dotąd? W tej chwili straszne sceny wzięcia Baru stanęły nagle przed nią jakby żywe. Przypomniała sobie wszystko: rzeź tysięcy narodu, szlachty, mieszczan, księży, zakonnic i dzieci — pomazane krwią twarze czerni, szyć i głowy poobwijane w dymiącej jeszcze trzewia, pijane wrzaski, ów sędny dzień wycinanego w pień miasta — na koniec zjawienie się Bohuna i porwanie. Przypomniała sobie i to, jak w chwili rozpacz padła na nóż nadstawiony własną ręką — i zimny pot opierłł teraz jej skronie. Widać nóż ześliznął się jej po ramieniu, bo czuje tylko trochę bólu, ale zarazem czuje, że żyje, że wraca jej siła i zdrowie, pamięta wreszcie, że długo, długo wieziono ją gdzieś w kołysce. Ale gdzie jest teraz? Czy w zamku jakim, czy uratowana, odbita, bezpieczna? I znowu obiega oczyma komnatę. O kienka w niej jak w chacie chłopskiej małe, kwadratowe, i świata przez nie nie widać, bo zamiast szyb zastępują jej biony białe. Byłaby to rzeczywiście chata chłopska? Ale nie może być, bo świadczy przeciw temu niezmierny przepych wewnętrzny. Zamiast pulapu zwiesza się nad dziewczyną jedna ogromna opona z purpurowego jedwabiu w złote gwiazdy i księżyc; ściany niezbyt przestronne, ale całkiem przybrane w makaty; na podłodze leży różnorożny kobierce, jakby żywymi kwiatami usłany. Okap na kominie pokryty perskim tyfikiem, wszędy złote frezle, jedwabie, aksamity, począwszy od ścian pulapu aż do poduszek, na których spoczywa jej głowa. Jasne światło dzienne, przesłaniające przez błony okienek, rozświeca wnętrze, ale i gubi się w tych purpurach, ciemnych fioleciech i szafirach aksamitu tworząc jakąś uroczą tęczową pomrokę. Kniaziówna dziwi się, oczom nie wierzy. Czy to czary jakie, czy nie wojska księcia Jeremiego odbiły ją z rąk kozackich i złożyły w którymś z książęcych zamków?

Dziewczyna złożyła ręce.

— Święta-Przeczysta! spraw, aby tak się stało, aby pierwsza twarz, która się we drzwiach ukaże, była twarzą obrońcy i przyjaciela.

Wtem przez ciężką lamową kotarę doszły do niej płynące z daleka dźwięki teobanu i jednocześnie jakiś głos począł nucić do wtóru znaną pieśń:

Oj, cię lubosti
Hirsze od słabosti!
Słabost' perebudu,
Zdorowże ja budu,
Wirnoho kochania
Po wik ne zabudu.

Kniaziówna podniosła się na łożu, ale w miarę jak słuchała, oczy jej otwierały się coraz szerzej z przerażenia; wreszcie krzyknęła strasznie i rzuciła się jak martwa na poduszkę.

Poznała głos Bohuna.

Ale krzyk jej przedostał się widocznie również przez ściany świetlicy, bo po chwili ciężka kotara zaszeleściła i sam watażka ukazał się w progu.

Kurcewiczówna zakryła oczy rękoma, a zbieleła i trzęsące się jej wargi powtarzały jakby w gorączce: — Jezus Maria! Jezus Maria!

A jednak widok, który ją tak przeraził, byłby uradował niejedne oczy dziewczęce, bo aż luna biła od ubioru i twarzy tego młojca. Diamentowe guzy jego żupana migotały jak gwiazdy na niebie, nóż i szablę skrzyły się od klejnotów, żupan ze srebrnej lamy i czerwony kontusz podwoiły piękność jego smagłego oblicza — i tak stał przed nią, wysmukły, czarnobrewy, przepyszny, najpiękniejszy ze wszystkich młojców Ukrainy.

Ale oczy miał zamglone jakby gwiazdy tumanem przysłonięte i patrzył na nią prawie z pokorą, a widząc, że strach nie ustępuje z jej twarzy, począł mówić niskim i smutnym głosem:

— Nie bój się, kniaziówno!
— Gdzie jest? gdzie jest? — pytała poglądając na niego przez palce.

— W bezpiecznym miejscu, daleko od wojny. Nie bój się, duszo ty moja miła. Ja cię tu z Baru przywiozłem, żebyś się tobie krzywdy nie stała od ludzi albo od wojny. Już tam nikogo w Barze nie żywili Kozacy, tyś jedna żywa wyszła.

— Co tu waćpan robisz? dlaczego mnie prześladujesz?

— Ja ciebie prześladuję! Mój Boże miły! — i watażka ręce rozłożył, i począł głową kiwać jak człowiek, którego wielka niesprawiedliwość spotyka.

— Ja się waćpana boję okrutnie.

— I czemu się boisz? Jeśli każeś, ode drzwi się nie ruszę: ja rab twój. Mnie tu na progu siedzieć i w oczy ci patrzeć. Ja ci zła nie chcę: za co ty mnie nienawidzisz? Hej, Boże miły! ty się w Barze nożem pchnęła na mój widok, choć ty mnie dawno znała i wiedziała, że ja cię bronić idę. Toć ja nie obcy człowiek dla ciebie, ale druh serdeczny, a ty się nożem pchnęła, kniaziówno!

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Wiceprezes ZNP Józef Gajda Zaprzysiął Zarząd Gr. 2727 ZNP Wiceprezesa ZNP H. Szymanowicz — Honorowym Gościem Na Instalacji

W sobotę, 15-go stycznia odbyła się piękna uroczystość w Tow. Białego Orła Grupa 2727 ZNP, na południowej stronie miasta. Złote ze swej ożywionej działalności Tow. Białego Orła urządziło bankiet połączony z instalacją nowych urzędników na obecny rok. Instalacja odbyła się w sali Paradise pod nr. 1758 W. 48-ma ulica.

Już od wczesnych godzin wieczornych przybywało na salę dużo gości zaproszonych oraz krewnych i przyjaciół Towarzystwa, tak że wkrótce sala została wypełniona po brzegi.

Na Instalację przybyli dostojni goście z Zarządu Centralnego z wiceprezesem ZNP Józefem Gajdą i wiceprezeską ZNP Heleną Szymanowicz.

Punktualnie o godzinie 8-jej wieczorem wiceprezes Tow. Białego Orła Andrzej Kozielec otworzył program, witając dostojnych gości, członkostwo Towarzystwa, rodziny i przyjaciół, wszystkich zgromadzonych, następnie powołał na toastmistrza prezesa Franciszka Goryla.

Odszpiewano hymny amerykański i polski gremialnie, poczem prezes Goryl poprosił wiceprezesa ZNP Józefa Gajdę do odebrania przysięgi od urzędników na rok 1977.

Wiceprezes J. Gajda wygłosił odczyt o licznościową mowę wykazując dobrą pracę Towarzystwa Białego Orła, któ-

re jest największe w Związku Narodowym Polskim i zapisuje największe członków, następnie poprosił urzędników do powstania celem odebrania przysięgi.

Do zarządu Grupy na rok 1977 wchodzi: prezes Franciszek Goryl, wiceprezes Andrzej Kozielec, wiceprezesa Józefa Kominkiewicz, sekr. prot. Stefan Matusik, sekr. fin. Józefina Maj, skarbniczka Janina Binkowska, trystys — Władysław Tokarz i Franciszek Kwiatkowski, korespondent W. Tokarz.

Prezes Goryl odebrał przysięgę od nowo zapisanych członków a to: Stanisława i Ireny Blair oraz Romana Trusiewicz.

Wiceprezesa ZNP Helenę Szymanowicz w pięknych słowach nakreśliła dobrą pracę Tow. Białego Orła oraz apelowała do wzmożenia starań na odcinku zapisywania członków. Przemawiali także dyrektorka ZNP Florentyna Wiatrowska, Roman Kolpacki, komisarz Okręgu 12-go ZNP; Melania Winiecka, wiceprezesa Gminy 39 ZNP; Władysław Pula, prezes Okręgu 7-go Ligi Morskiej.

Na zakończenie uczczono minutą ciszy zmarłego mayora Chicago Richarda Daley. Po części oficjalnej podano smaczny obiad a następnie tańczono do późnych godzin nocnych.

Walter Tokarz, korespondent

Komisarz 12 Okręgu Kolpacki Zaprzysiął Zarząd Grupy 887 ZNP

Dnia 12 stycznia odbyła się uroczysta instalacja nowo wybranego zarządu Grupy 887 ZNP. Instalacja i posiedzenie odbyło się w sali par. Niepokalanego Poczęcia NMP.

Przysięgę od nowo wybranego zarządu Grupy na rok 1977 odebrał komisarz 12-go Okręgu ZNP p. Roman Kolpacki, który wygłosił potem dłuższe przemówienie, składając życzenia owocnej pracy nowemu zarządowi i przyrzekając swoją pełną współpracę i pomoc w każdej potrzebie.

Gościł on u nas w Grupie w miesiącu grudniu, przeprowadzając wówczas bardzo sprawnie wybory nowego zarządu. Jesteśmy mu bardzo wdzięczni za okazywanie nam dobrych chęci i pomocy w załatwianiu naszych problemów dla dobra ZNP.

Wiemy dobrze, że nasi urzędnicy okręgowi lub z Zarządu Centralnego mają dość swoich problemów do załatwienia, ale czasami powstanie sytuacja, iż trzeba poprosić kogoś o pomoc lub doradę. Bo jeśli w Grupie licząc około 400 członków jedna osoba

musi wykonać kilka funkcji trzeba zdobyć się na duży wysiłek aby wszystko skierować na właściwe tory.

Do nowo wybranego zarządu Grupy weszli Jan Zaremba, prezes; Józef Witkowski, wiceprezes; Antonina Hejnar, wiceprezesa; Wal. Borucka, sekr. finansowa; Jan Grabowski, sekr. prot. i skarbnik; Janina Grotkiewicz, marszałkini; Helena Gilar-ska, odźwiernia; Helena Harrison i Jan Jurek, chorążowie. — Jan Zaremba, prezes; Jan Grabowski, sekr.

Komisarz Musielak Zaprzysiął Nowy Zarząd Grupy 759 ZNP

Programowi Przewodniczył Skarbnik ZNP E. Moskal

Tow. Nadwiślańskie Grupa 759 ZNP odbyło swe miesięczne posiedzenie, połączone z instalacją nowego zarządu na rok 1977, w poniedziałek, dnia 10 stycznia, w sali Ed Moskala, pnr 5639 N. Milwaukee ave.

Jest to najliczniejsza Grupa w Gminie 75 ZNP. Zebranie otworzył o godz. 8-jej wieczorem prezes Grupy 759 ZNP, Jan Jurek Sr. Załatwiono najważniejsze sprawy. Sprawozdanie z obliczeń książek zdał Jan Zaraza. Z kasy tej wyasygnowano w roku 1976 wiele datków na różne cele dobroczynne i humanitarne. Majątek Tow. Nadwiślańskiego wynosi poważną sumę, jeśli chodzi o grupę.

Przysięgę od nowej administracji Grupy odebrał Komisarz 13 Okręgu Kazimierz Musielak.

Do nowej administracji Grupy 759 ZNP na rok 1977 wchodzi: Jan Jurek Sr.—prezes, Wanda Moskal—wiceprezesa; Jan Jurek Jr.—wiceprezes; Stanisław Wodka sekr. prot.; Anna Halvorsen—sekr. fin.; Edward Moskal

Dyr. Radosz Na Instalacji Grupy 1577 ZNP

Tow. Króla Bol. Chrobrego Grupa 1577 ZNP odbędzie swe roczne posiedzenie w niedzielę, dnia 23 stycznia, o godz. 1:30 po południu, w sali Jul. Słowackiego, przy 48-jej i So. Paulina ul. Mamy dużo spraw do załatwienia, nadto odbędzie się skromna instalacja.

Na zebranie to przybędzie dyrektor ZNP p. Tadeusz Radosz, który odbierze przysięgę od nowego zarządu Grupy na rok 1977.

Sekr. finans. będzie urzędował o godz. 1-jej po południu.

Franciszek Kubiak, prezes; Leokadia Bonder, sekr. prot.; Helena Orawiec, sekr. finans.

Z Gminy 23 ZNP

Zarząd Gminy 23 ZNP zawiadamia, że dnia 21 stycznia, w trzeci piątek miesiąca odbędzie się zebranie wyborcze, o godzinie 7:30 wieczorem, jak zwykle w tym samym miejscu przy par. Niepokalanego Poczęcia NMP.

Przypominamy sekretarzom z wszystkich Grup aby przynieśli z sobą mandaty. Prosimy także, by wszystkie delegatki i delegaci przybyli punktualnie, gdyż zebranie wyborcze zwykle trwa dłużej.

Za zarząd Feliks Mencilwicz, prezes; Jak Grabowski, sekretarz.

Kom. Kolman Na Instalacji Grupy 1424 ZNP

Tow. Miłość Wolności, Grupa 1424 ZNP odbędzie swe posiedzenie w piątek, 21-go stycznia, w sali Veteran's Hall (Leszczyńskiego), pnr. 2532 W. Fullerton Ave., o godz. 1:30 po południu.

Komisarz V. Kolman odbierze przysięgę od nowego zarządu, który był wybrany na posiedzeniu w listopadzie: Stanisława Tylicka, prezeska; Helena Musiał, sekr. fin. i kasjerka; Bolesław Dydak, sekr. prot.

Prosimy członków o obecność. Po posiedzeniu będzie przekąska.

Stanisława Tylicka, prezeska, S. Dydak, sekr. prot.

—skarbnik; Jan Pieprznik—opiekun chorych; Józef Czuj—marszałek. Rada gospodarza; Jan Zaraza, Jan Jurek Jr i Richard Jurek. Delegacja do Gminy 75 ZNP Jan Jurek Sr, Anna Halvorsen, Stan. Wodka, Edward Moskal, Jan Jurek Jr, Stella Jurek, Richard Jurek, Wanda Moskal, Jan Pieprznik, Jan Zaraza, Pamela Komorowska, Geraldina Jurek, Józef Ziemanin, Mitchell Kuznar i Anna Kuznar.

Smaczna kolacja przygotowała wiceprezesa Grupy 759 ZNP p. Wandę Moskal. Po kolacji przystąpiono do programu.

Program Program bardzo sprawnie przeprowadził Edward Moskal, Skarbnik ZNP. Przemówienie wygłosił Komisarz Okręgu K. Musielak, który życzył Grupie dalszego rozwoju dla dobra ZNP. Następnie przemówienie wygłosił prezes Gminy 75 ZNP i prezes Grupy 1532 ZNP, Stanisław Sciblo, jako przewodniczący rozwoju Gminy 75-jej ZNP. Zachęcał on członków do wytyczenia starań o zdobycie wyznaczonej przez Prezesa ZNP mec. A. Mazewskiego liczby 50.000 nowych członków ZNP, do najbliższego Sejmu ZNP.

Zyczenia dla Grupy również złożyli wiceprezes Gminy 75-jej Stan Bogobowicz, Anna Halvorsen—wiceprezesa Gminy 75-jej; Jan Zaraza długoletni członek Grupy i przewodn. rady gospodarczej oraz Jan Jurek Jr.

W końcu przemówił prezes Grupy 759 ZNP Jan Jurek Sr, który urządził piastuje od 22 lat, prosząc wszystkich członków o współpracę w 1977 roku, dla dobra grupy i ZNP. W serdecznych słowach podziękował Gościom i członkom za przybycie oraz komitetowi instalacyjnemu za urządzenie tej okazałej uroczystości, nadto p. Marianowi Ochman za przeprowadzenie dziatwy i odszpiewanie przez nich kilku kolend i wygłoszenie deklaracji.

Na zebraniu Grupa 759 ZNP uchwaliła wyasygnować sumę \$100 do Kongresu Polonii Ameryki, na poparcie polskiego polonijnego kandydata na urząd mayora miasta Chicago. Stan. Wodka sekr. prot.

Komitet Czynu Zbrojnego Polonii

Zawiadamy, że w czwartek, 20 stycznia, o godz. 7:30 wieczorem, w biurze Wydziału Stanowego K.P.A., pnr. 2952 N. Milwaukee Ave., odbędzie się zebranie Komitetu Wykonawczego Uczczenia 60-lecia Czynu Zbrojnego Polonii.

Obecność wszystkich członków Komitetu na tym zebraniu jest konieczna.

Za Komitet Wykonawczy — Bronisław Sygut, sekretarz.

Z Korpusu Pom. Placówki 5 SWAP

Roczne posiedzenie Korpusu Pomocniczego 5 Placówki SWAP odbędzie się w niedzielę, 23 stycznia, o godz. 1 po południu, w Domu Weterana, 1239 N. Wood ul. Urzędnicy złożą obszernie sprawozdania. Wśród dalszych spraw omawiana będzie nasza uroczystość 45-lecia pracy dla Weterana inwalidy. Jubileusz 45-lecia odbędzie się w niedzielę, 27 lutego.

Wspólna instalacja Korpusu Pom. i Placówki 5 SWAP odbędzie się w niedzielę, 30 stycznia, o godz. 2 po południu, w dolnej sali Domu I-go Okręgu SWAP, 1239 N. Wood ul. Zapraszamy koleżanki na posiedzenie 23 stycznia i na instalację. — Michalina Sadowska, prezeska Korpusu; Maria Giebułtowska, sekr. prot.

Studium Spraw Polskich — Zebranie

Zapraszamy na zebranie informacyjne członków i sympatyków STU-DIUM SPRAW POLSKICH w POLNOCNEJ AMERYCE, które odbędzie się w sobotę, 22 stycznia, o godz. 4-jej po południu, w sali odczytowej Związku Polek (Polish Women's Alliance), 1309 North Ashland Ave.

Po zebraniu informacyjnym, w tym samym miejscu, o godz. 5:45 rozpocznie się, pod protektoratem POLSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO, OD-DZIAŁ CHICAGO, odczyt publiczny prof. dra Andrzeja Ehrenkreutza na temat: "Znaczenie świata arabskiego w handlu międzynarodowym dawniej i dzisiaj", na który zapraszamy serdecznie całą POLONIĘ.

Prof. Ehrenkreutz, znany na terenie Chicago z pracy społecznej, jest wybitnym profesorem historii krajów arabskich na prestiżowym Uniwersytecie w Ann Arbor, Mich. Jest on członkiem wielu polskich i amerykańskich towarzystw naukowych i autorem licznych prac naukowych. Szczególnie znana jest jego książka: "SALADIN" wydana w 1972 r. przez State University of New York Press. Saladin, wybitny sułtan i przywódca arabski z czasów Wyprawy Krzyżowych zmarł w 1193 roku.

Prosimy o gremialne i punktualne przybycie. STUDIUM SPRAW POLSKICH — POLSKI INSTYTUT NAUKOWY.

Klub Dolistów Odracza Zebranie

Klub Dolistów i okolicy podaje do wiadomości członków i znajomych, iż zebranie, wybory i instalacja, które miały się odbyć 23 stycznia odłożono zostało na niedzielę, dnia 27-go lutego, kiedy odbędzie się zabawa towarzyska — a na dobry cel.

Po bliższe informacje należy dzwonić do sekretarki na nr. 777-1338.

Leon Andrak, prezes; Irena Piotrowska, sekr.

Bal Związku Lekarzy Polskich

Doroczny, 29-ty z kolei Bal Związku Lekarzy Polskich odbędzie się w sobotę, 5-go lutego, w hotelu Ambassador West, Guild Hall, przy North State i East Goethe. Początek o 9-jej wieczorem.

Bilety w cenie \$16.00 od osoby. Po rezerwacji prosimy telefonować: HU 6-7740 od 9-jej rano do 2-jej po południu, lub 237-2518 od 9-jej rano do 9-jej wieczorem. Orkiestrą dyryguje D. Romaine, skrzypek wirtuoso. Obowiązuje strój wieczorowy.

Reprezentacyjny bal Związku Lekarzy cieszy się każdego roku powodzeniem i ściera liczne rzesze publiczności polonijnej, radzimy więc nie zwlekać z zamawianiem stolików, bo każdy chce dostać najlepsze miejsce.

Konkurent Castro?

Fidel Castro może żałować, że pomógł w wyborach premierowi Jamajki Michael Manley. Koła dyplomatyczne sądzą, że Manley zamierza propagować swoją odmianę socjalizmu w basenie Karaibskim i może stać się konkurentem dyktatora Kuby w tym rejonie świata.

Wiadomości z Town of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-jej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 551sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st St., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokolice Polskich ZNP Nr. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2-jej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2-jej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku — blisko 52-jej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności Grupa 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę o godz. 3-jej po południu,

Klub Kasinka Mała zawiadamia członków i członkinie, że posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 23-go stycznia, o 2-jej po południu w sali Sophie Martyka, 4645 S. Honore ulica. Będziemy omawiali sprawę sali na posiedzenia, gdyż panie Martyka sprzedaje budynek. Prosimy członków o przybycie, ważne sprawy do omówienia.

William Surma, prezes; Mary Rybicka, sekr. prot.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

Przypominamy, że od 6-go lutego posiedzenia będą w nowej siedzibie, Paradise Hall, pnr. 1758 W. 48-ma ulica, o 2-jej po południu. Prezes Tomczak prosi wszystkich członków o liczne przybycie, bo będzie Instalacja nowego zarządu i także wszystkich nowych członków, którzy jeszcze nie złożyli przysięgi Klubową. Prosimy telefonować kto przybędzie na instalację, aby można było zamówić posiłki — do Bialek 434-1388 lub do Wil-

Wiadomości Klubu Parafii Osielec Nr. 203 ZKM

Instalacja Klubu

Zapraszamy całą Polonię, na naszą Instalację, która odbędzie się w niedzielę, 23 stycznia, w sali Rose Hawryszko, pnr. 4756 So. Western Ave. Wstęp na salę o 2-jej po południu, kolacja o 6-jej. Prosimy wszystkich, którzy przyjdą na Instalację, aby nas powiadomili, telefonując HE 4-5213, abyśmy wiedzieli na ile osób mamy zamówić jedzenie.

Bilety przy wejściu w dniu Instalacji. Prosimy o poparcie.

\$60 Na Konfesjonały Ofiarowali pp. Józef i Jadwiga Chmura

Otrzymałmy wiadomość o donacji \$60.00 na Konfesjonały od Józefa i Jadwigi Chmura, za co dziękujemy. Praca komitetu jest w całej pełni, zamierzamy naszym jest, w tym roku spłacić dług, który jeszcze mamy. Możemy to uczynić, tylko dzięki Polonii. Pragniemy jeszcze raz wspomnieć, że ktokolwiek złoży donację w sumie \$60.00 lub więcej, nazwiska donatorów będą umieszczone na dodatkowej Tabeli Pamiętkowej, w OO. Karmelitów Bosych w Munster, Ind.

Po więcej informacji w sprawie donacji na konfesjonały prosimy telefonować HE 4-5213.

Mieczysław A. Binkowski, korespondent.

w sali Columbia Hall przy skrzyż. 48-mej i Paulina ul.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st Street.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 1378 ZNP w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7:00 wieczorem w sali Roman's Banquet Hall, pnr. 4843 S. Racine Ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali Sw. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł., w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3-cią niedzielę, o godz. 2-jej po poł. w sali Rainbow Gardens, 1421 W. 51-sza ul.

czak 847-4169. Prosimy o punktualność, bo będzie dużo spraw do załatwienia.

Mary Ann Bialek, korespondentka.

Polski Klub Społeczny na Town of Lake zawiadamia członków, że instalacja odbędzie się w sobotę, 19 lutego w sali Braci Łączkowskich, Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul. Będzie podana kolacja, a do tańca będzie grała popularna orkiestra.

Prezes wraz z całym zarządem i komitetem zaprasza członków z rodzinami oraz całą Polonię. Wstęp o 6-jej wieczorem, kolacja będzie podana o 8-jej. Donacja \$5.00 od osoby. Konstancy Gruchot, prezes; Apollonia Gruchot, korespondentka.

Klub Parafii Rabka-Zdrój odbędzie roczne posiedzenie w niedzielę, 23 stycznia w sali American Legion, 5146 So. Ashland ave., o 3-jej po południu. Wiele ważnych spraw do załatwienia. Będzie zdane sprawozdanie finansowe, a także nowy zarząd złoży przysięgę. Prosimy wszystkich członków o przybycie. Po posiedzeniu poczęstunek.

Jan Molek, prezes; Alicja Żurek, sekretarka.

Z Placówki 14 SWAP

Zawiadamiamy, że Instalacja nowych zarządów Placówki 14 S.W.A.P. i Korpusu Pom. Pań odbędzie się w sobotę, dnia 22 stycznia, w domu własnym, pnr. 4139 S. Kedzie Ave., na którą serdecznie zapraszamy wszystkich. Po spożyciu ciepłej kolacji i po krótkim programie okolicznościowym, odbędzie się zabawa taneczna przy znanej orkiestrze.

Adam Kaczyński, sekr.

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ZYWOKOSTOWA Nr. 2, \$2.50, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, \$2.50 doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenia, opuchliny, podrażnienia skórne i zła cera. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem, money order. Dodajcie 55 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. Na C.O.D. i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
1931 N. Keystone
Chicago, Ill. 60639

Kalendarz Zebrań Towarzystw Przy Gminie 143-jej ZNP

1 — Gmina 143 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w sali Jul. Słowackiego, 1700 West 48-ma ulica, o godzinie 7:30 wiecz.

2 — Tow. Ks. Kordeckiego Gr. 353 ZNP — w każdą 3-cią środę miesiąca w sali dolnej Ś.S. Piotra i Pawła, o godz. 8-jej wieczorem.

3 — Tow. Niepodległość Grupa 768 ZNP — w każdy 2-gi poniedziałek miesiąca, sala Słowackiego — o godz. 7-jej wieczorem.

4 — Tow. Tad. Kościuszki, Gr. 943 ZNP — 3-cia niedziela, w sali Plac. 2-jej SWAP, przy 48-jej i So. Wood ulica o godz. 2-jej po poł.

5 — Tow. Wawel Gr. 1400 ZNP — w 3 poniedziałek miesiąca, w sali dolnej Ś.S. Piotra i Pawła, o godzinie 8-jej wieczorem.

6 — Tow. Bol. Chrobrego Grupa 1577 ZNP — w 4-tą niedzielę,

mies. w sali Słowackiego o godz. 1:30 po południu.

7 — Tow. Wisła Gr. 1919 ZNP, 3-cia niedziela miesiąca, w sali G. Martyka pnr. 4645 So. Honore ul., o godzinie 2-jej po południu.

8 — Biała Róża Grupa 2326 ZNP 2-ga niedziela miesiąca, w sali Marquette Field House, pokój 104, pnr. 6700 So. Kedzie Ave. o godz. 1-sza po południu.

9 — Tow. Town of Lake Grupa 2635 ZNP — w 2-gą sobotę miesiąca, sala Słowackiego, o godzinie 1:30 po południu.

10 — Tow. Evergreen Park Gr. 3082 ZNP — 2-ga środa miesiąca w Capitol Bldg. 95-ta i So. Pula-ski Road, o godz. 8-jej wieczorem.

11 — Tow. Millenium Gr. 3175 ZNP — 2-ga niedziela miesiąca, Cornell Park, 50-ta i So. Wood ulica, o godzinie 2-jej po południu.

WYPRZEDAŻ!

książek polskiego auto a z Chicago

MAREK GORDON

"RADIOWE IGRASZKI"

Satyry i Humoreski — reszta nakładu

cena \$2.50

MAREK GORDON

"KATEDRA"

zbiór esejów o znanych ludziach i wydarzeniach.

Piękny Język — Ciekawe Tematy.

\$2.00 miękka oprawa

Przy zamówieniu obu książek razem

tylko \$4.00

zamówienia kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. MILWAUKEE AVE.

CHICAGO, ILL. 60622

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) nie wysyłamy.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25		Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75		Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00		Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	
Miesięcz. (1 mo.) 5.00					
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c			W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c		

Do Przywódców Partii
Demokratycznej w Chicago

Wystąpiliśmy na tym miejscu z krytycznymi opiniami pod adresem polonijnych przywódców demokratycznych, wzywając ich, aby wreszcie zatroszczyli się o interesy Polonii w polityce miejskiej, gdyż różne kliki zabiegają o uchwalenie władzy samorządowej, nie licząc się z postawą obywateli.

Obecnie chcemy powiedzieć słowa prawdy pod adresem przywódców Partii Demokratycznej w Chicago, którzy nie powinni mieć złudzeń, że potrafią uzyskać poparcie wyborców, a szczególnie silnego bloku wyborców polskiego pochodzenia, na rzecz ślepego i bezmyślnego głosowania na kandydata, który będzie symbolem systemu, jaki istniał za wieloletnich rządów Wielkiego Bossa. System ten załamuje się, a wszelkie próby podtrzymania go zakulisowymi machinacjami różnych klik muszą skończyć się niepowodzeniem.

Zdumiewa przede wszystkim bezceremonialność w tych machinacjach, z jaką dąży się do stwarzania w polityce miejskiej faktów dokonanych, wyreżysowanych przez ambitnych, a przeważnie samozwańczych "brokerów" politycznych.

Różni politycy sądzą błędnie, że obecnie wystarczy rozdzielić między siebie pozycje polityczne i związane z nimi wpływy, a władzę w mieście utrzyma to grono, które chce przedłużenia bez zmian stanu rzeczy z okresu rządów mayora Daley. Tymczasem powstała całkiem nowa sytuacja i jest bardzo wątpliwe, czy ogół wyborców zgodzi się na jeszcze jedno wykorzystanie go do niejako automatycznego przegłosowania tych ustaleń, jakie projektują zwolennicy monopolu władzy, rozdzielający jej pozycje w targach i przetargach różnych klik partyjnych.

Trzeba więc przede wszystkim powiedzieć pod adresem przywódców Partii Demokratycznej w Chicago, że prowadzą grę bardzo ryzykowną, w której po prostu narażają na katastrofę pod względem społeczno-gospodarczym przyszłość samorządu miejskiego. Wewnętrzne walki klik partyjnych wśród demokratów mogą bowiem rozbić głosy w prawyborach, a zwycięzcą może wyjść dla przykładu radykalny rebeliant, który narobi niebываłego zamieszania, szkodliwego z punktu widzenia interesów ogółu mieszkańców oraz interesów miasta jako olbrzymiej jednostki samorządowej.

Czy przywódcy Partii Demokratycznej nie zdają sobie sprawy, że obecne nastroje wyborców w Chicago przypominają okres z lat trzydziestych i czterdziestych, kiedy to rządziła "maszyna" Kelly-Nash? Czy przywódcy ci nie wyczuwają, że jak wówczas, tak i obecnie obywatele mają dość rządów według systemu Wielkiego Bossa, a silne liczebnie społeczności etniczne, utrzymywane dotąd w ryżach naciskami partonazowymi, chcą sprawiedliwego podziału władzy?

Po śmierci mayora Kelly przywódcy Partii Demokratycznej rozwiązali problem obsady urzędu mayora, wysuwając na to stanowisko Martina Kenelly, a tym samym uchronili się od katastrofy przegranej w wyborach, gdyby próbowali utrzymać urząd mayora zgodnie z praktykami ośrodka Kelly-Nash.

Analogia w nastrojach wyborców w okresie Kelly-Nash i obecnie jest bardzo wyraźna. Ogół wyborców, w tym i w sposób bardzo zdecydowany wyborcy polskiego pochodzenia, nie chce być bierną masą, podlegającą wskazaniom partyjnych kapitanów precyntywów. W nadchodzących wyborach miejskich wyborcy nie będą głosowali ślepo, ponieważ zdobyli się na niezależność w myśleniu politycznym oraz w decydowaniu o wyborach. Chyba przywódcy Partii Demokratycznej zdają sobie sprawę z tej niezależności i samodzielności wyborców, kiedy to w wyborach prezydenckich zawiodły nadzieje politycznych "brokerów", gdyż obywatele nie zgodzili się z nimi i z manifestowali to w głosowaniu. Sytuacja może więc powtórzyć się, a zwolennicy monopolu władzy mogą znowu przeżyć niespodziankę, jeśli narzucają swojego klikowego kandydata, nie licząc się z aspiracjami i interesami przede wszystkim Polonii.

Demokraci mieli w przeszłości okazję do wysunięcia na urząd mayora Amerykanina polskiego pochodzenia. Klika partyjna odrzuciła te możliwości, gdyż potrafiła skoncentrować władzę w rękach małej grupy etnicznej. Niestety zawodził i polonijni przywódcy demokratyczni, bo nie potrafili zjednoczyć swoich sił, aby domagać się partyjnego poparcia dla kandydata polskiego pochodzenia. Woleli, o czym już pisaliśmy na tym miejscu, być na usługi

partyjnych "brokerów" władzy, dbając jedynie o drobne, wardowe interesy.

Jesteśmy zdania, że obecnie sprawy wyglądają całkiem inaczej. Partia Demokratyczna nie może ludzi się, że wszystko znowu przejdzie gładko, gdyż w prawyborach może rozegrać się nielada batalia o nominację, ponieważ poza klikowym kandydatem będą i kandydaci niezależni. Liczenie na sprawność "maszyny" politycznej też jest złudzeniem. Głoszący obecnie potrzebę jednoci w partii manipulanci rozu mają przez to utrzymanie władzy w mieście w rękach dotychczasowych "brokerów". Chcą oni przedłużenia dynastii, chcą przedłużenia władzy małej grupy irlandzkiej, gdy tymczasem olbrzymia większość wyborców nie godzi się na takie ujęcia. Szczególnie nie godzi się z tym społeczeństwo polonijne, której próbowało już spaść piaskiem w oczy, stwarzając i przyznając jej przedstawicielowi fikcję władzy w postaci urzędu wicemayora, aby tym taktycznym chwytym faktyczną władzę i związane z nią wpływy utrzymać nadal w rękach klik z okresu Wielkiego Bossa.

Partijni przywódcy demokratów chyba wiedzą, że Polonia mobilizuje swoje siły wyborcze oraz potrafi użyć je zgodnie ze swoimi aspiracjami i interesami w polityce miejskiej. I tylko udzielenie partyjnego poparcia na rzecz polonijnej kandydata na urząd mayora może uchronić Partię od przegranej, a samorządowe interesy miasta od dostania się w ręce zaślepionych radykałów.

To też uważamy, że jeśli przywódcy Partii Demokratycznej nie ockną się ze złudzeń i nie porzucą nadziei, że potrafią i tym razem rozegrać sytuację zakulisowo, a następnie wygrać w prawyborach, doznają wielkiego rozczarowania. Zbyt silne bowiem jest wśród ogółu wyborców zdegnostowanie obecnymi machinacjami klik partyjnych, jak też zbyt wielkie jest niezadowolenie wśród Polonii z racji lekceważącego traktowania jej aspiracji i interesów w polityce lokalnej (dla przykładu problem strat Polonii w sądownictwie), aby znowu mogły udać się klikowe plany zwolenników monopolu władzy.

Przywódcy Partii Demokratycznej muszą wreszcie zrozumieć, że społeczeństwo polonijne potrafi ujawnić swoją siłę wyborczą, jeśli będzie nadal spychana na margines lokalnej polityki, jeśli jej zasadniczy postulat zostanie odrzucony.

Postulatem tym jest wysunięcie przez Partię Demokratyczną kandydata polskiego pochodzenia na urząd mayora Chicago.

To i Owo

Amerykański psychiatra udowodnił, że ładne kobiety mają większe szanse przed sądem niż brzydkie. W zainicjonowanym procesie przed grupą 30 studentów przeciętna kara wymierzona brzydkiej przestępczyni była dwa razy większa niż dla ładnej włamywaczki.

Zmarł w drodze chodzący parami. Przekonał się o tym kalifornijczyk Russel Townsend. Jego matka wstawiła samochód po wypadku drogowym do garażu. Russel pojechał wozem na policję, aby zameldować o wypadku. Wracając do domu, wjechał tak szybko do garażu, że wypchnął samochód matki, który przebił ścianę i wpadł do basenu pływackiego, a tamże wylądował sam Russel w aucie. Policja, która przyjechała, zabrała Russela, gdyż okazało się, że był pod wpływem alkoholu.

W wieku 83 lat zmarł w mieście Sheldon, Conn., pierwszy na świecie zawodowy pilot Clarence Chamberlin. Przewiozł on 4 lipca 1927 r. przez Atlantyk pierwszego pasażera, Charlesa Levina, nowojorskiego handlowca. Działo się to dwa tygodnie po sławnym locie Lindbergha. Levin kazał zawieźć się z USA do Berlina, ale pilot nie potrafił odnaleźć tego miasta. Przelot Chamberlina trwał 42 godziny, trasa wynosiła 6,292 km. I wszystko to działo się bez śródlądowania. Jak odległe wydają się te czasy, bo dzisiaj przeleć przez Atlantyk nie stanowi już ani sensacji, ani nie trwa tyle godzin.

Ciekawego odkrycia dokonał podczas prac ziemnych w rejonie Świętąjny w Puszczy Kurpiowskiej rolnik Jan Cabała. Znalazł on bryłę bursztynu wielkości pięści ludzkiej o oryginalnym, intensywnie żółtym kolorze. Nie wiadomo, czy bursztyn znalazł się tam w ziemi w sposób naturalny, czy też został tam przez kogoś zakopany.

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Pożegnanie Forda

NOWY DZIENNIK. — Znaczną część Polonii amerykańskiej z żalem słuchała pożegnania przemówienia prezydenta Forda, wygłoszonego w środę wobec połączonych Izby Kongresu, w miejsce dorocznego mówy o stanie państwa. Około 40 procent polsko-amerykańskich głosów padło w listopadowych wyborach na Forda i gdyby nie jego słowa o sytuacji w Polsce i w Europie wschodniej, padłoby więcej. Teza, że Polska nie jest pod dominacją sowiecką, była dla wielu wyborców zbyt absurdalna. Jednak w takich momentach, jak pożegnanie, trzeba zapomnieć o urazach.

Prezydent Ford schodzi ze sceny politycznej nie bez dużych zasług. Leżą one przede wszystkim w dziedzinie psychologii zbiorowości. Na skutek Watergate i klęski w Wietnamie społeczeństwo amerykańskie doprowadziło się do stanu zbiorowej hysterii. Zmiana szefa rządu, która w każdym innym kraju demokratycznym odbyłaby się przez głosowanie w parlamencie nad wotum zaufania, w amerykańskim systemie prezydenckim wstrząsnęła podstawami kraju. Zachwiała zaufanie do rządu, odebrała wiarę we własne siły, przyczyniła się do niepowodzeń i załamań na wielu innych odcinkach, łącznie nawet z obroną państwa i Zachodu.

Prezydent Ford w znacznej mierze zaufanie to odbudował. Ameryka pod jego rządami wróciła do stanu normalności. Podjął też niepopularną decyzję rozgrzeszenia Nixona, dzięki czemu uniknęliśmy dalszego poniżania instytucji państwowych. Byłoby tragedią dla Stanów Zjednoczonych, gdyby był prezydent ciagny był po sądach. Decyzja prezydenta Forda spotkała się w niektórych kołach z surową krytyką. Może nawet kosztowała go wybory. Ale społeczeństwo amerykańskie winne jest nam wdzięczność, gdyż oszczędził nam dalszych wstrząsów.

Ford został prezydentem z przypadku. Nic więc dziwnego, że zwiastująca w pierwszym okresie nie trzymał steru rządu zbyt pewną ręką. Z biegiem jednak czasu rządy te stały się bardziej stanowcze. Gdyby był wygrał listopadowe wybory i stał się prezydentem z własnego tytułu, prawdopodobnie nie byłby na urzędzie gorszy od wielu poprzedników.

Jego słabą stroną były problemy społeczno-gospodarcze kraju. Jako umiarkowany konserwatysta zwalczał trudności okresu inflacji polityką zaciskania pasa. Prowadziło to z kolei do bezrobocia. Mimo to recesja stopniowo cofała się. Inflacja spadła do 5 procent. Wynik wyborów wykazał jednak, że społeczeństwo życzy sobie głębszych zmian, bardziej dynamicznego programu gospodarczego i społecznego. Fala ta wyniosła Cartera.

Polityka zagraniczna Forda wymagała odrębnego omówienia. Nie był on jej twórcą, tylko kontynuatorem okresu Nixona i Kissingera. W ostatnim jednak okresie zaczął wykazywać zrozumienie, że budowa pokoju świata na osi Moskwa-Waszyngton nie jest możliwa, a jednostronna i nieodpłatna przez ZSRR detente Kissingera jest błędna.

Polonia żegna Forda z żalem, gdyż był on jednym z niewielu amerykańskich prezydentów, który rozumiał problemy i trudności białych grup etnicznych. Znał je ze swego dzieciństwa i młodości. Dał wyraz temu zrozumieniu przez szereg nominacji w rządzie i utworzeniu w Białym Domu specjalnego urzędu do tych spraw. Droga dla Polonii do kontaktu z rządem była otwarta. Carter będzie musiał dopiero udowodnić, że widzi potrzebę jej istnienia.

Odchodzi z Białego Domu człowiek o dużych walorach osobistych i politycznych. Towarzyszą mu nasze najlepsze życzenia.

Znaczenie Południa

Trzech przywódców Kongresu pochodzi ze Stanów południowych. Są to: przywódca demokratycznej większości w Senacie sen. Byrd z West Virginia, przywódca republikańskiej mniejszości w Senacie sen. Baker z Tennessee i przywódca demokratycznej większości w Izbie Niższej kongr. Wright z Texas. Świadczy to o wymownie o wzrastającym znaczeniu politycznym stanów południowych.

O Prymat Człowieka
w Nowoczesnym Świecie

Prymas Polski, ks. Kardynał Stefan Wyszyński, wystąpił na okres Bożego Narodzenia z rozważaniami o wartościach humanistycznych Cudu w Betlelem.

Rozważania Prymasa zostały przekazane na użytek prasowy w biuletynie Episkopatu. Z rozważań tych przejmujemy poniżej niektóre fragmenty.

Podkreślając, że w życiu religijnym istnieją ważne wartości humanistyczne, przejawiające się i w świecie Bożego Narodzenia, Ks. Kardynał głosi m.in. co następuje:

"Ale Boże Narodzenie przypomina nam przede wszystkim doniosłość i ważność człowieka w planach Bożych. Jest to ciągle nowa, co rok powtarzana i przypomniana rehabilitacja człowieka i człowieczeństwa. To wiele znaczy dla ludzi myślących, obserwujących życie współczesne, przyglądających się przemianom i rozumiejącym je. Jest to ciągle nowa poprawka do wielkiego świata, który rozpedził się w nieznane i po wielkich bezdrożach traktuje człowieka i społeczeństwo, zamieniając je w masę.

Mówi się dzisiaj o masie i masowości. Ta masa powstaje ze zmiążdżonych ludzi, ze zmiążdżonych psychik i osobowości. Ze zmielonych ziaren powstaje chleb, ale co może powstać ze zmiążdżonego człowieczeństwa i osobowości ludzkiej? A jednak mówi się o masie. I my sami niekiedy, pomimo naszego wyrobienia intelektualnego, posługujemy się bezmyślnie tymi terminami: masa ludzka, umasowanie kultury itd. Co to właściwie wszystko znaczy?

Wydać mi się, że — w obecnych warunkach kształtowania się współżycia ludzkiego — najważniejszą rzeczą będzie mówić o człowieku, przypominać człowieka, nawiązywać do jego obecności we wszechświecie. W rozpedzie działań, programów, wysiłków nuklearnych, osiągnięć, sukcesów, astronomicznych cyfr, precyzyjnych maszyn nie wolno zgubić wrażliwości na człowieka, i to na tego małego człowieka, jakiego widzimy w skromnym, ubożuchym złobku.

Tak wiele mówi się dzisiaj o potrzebie humanizacji współżycia i stosunków społeczno-politycznych. Dziwne, że dopiero dzisiaj się o tym mówi! Zaskąga Kościół do Betlejemskiej Stajni jest ciągle przypomnienie, że najważniejszym zjawiskiem twórczym i najważniejszym z ludzkich dzieł jest zawsze — urodzenie człowieka.

Prawdziwie humanistyczna kultura zaczęła się dopiero w Betlejem. Odtąd można stanąć frontem nie do rzeczy, lecz do człowieka! W Betlejem ogłoszono prymat osoby, bo właśnie tam, jak mówi podanie, wół i osioł ukłękli przed maluczkim Człowiekiem. Cała potęga materialna, wszystkie ślepe siły musiały pokłonić się i oddać hołd Człowiekowi.

Przeżywamy niebezpieczny przełom pojęć. Stoimy jak gdyby na martwym punkcie wielkiej maszyny bytowania ludzkiego. Trudno nam się zorientować, w jakim właściwie miejscu jesteśmy. Wydać się, że na każdym odcinku rejestruje się jakiś olbrzymi postęp. Prawdopodobnie tak jest, ale czy w rejestrowanym postępie nie gubi się czegoś bardzo wartościowego i doniosłego? Zdać się, że sam człowiek, sprawca i autor postępu, wychodzi na tym najgorzej, bo zagubia się jego istotna wartość.

W Rzymie, w okolicy Palatynu, na skrzyżowaniu dwóch potężnych arte-

rii, obserwowałem szczególne zjawisko — oto dwa przecinające się strumienie maszyn samochodowych. W momencie, gdy dojechalismy, obydwa strumienie zatrzymały się. Stało około 300 aut, a w każdym przeważnie jeden człowiek! Każda maszyna zajmowała miejsce co najmniej dwudziestu pieszych ludzi.

To wszystko, łącznie z człowiekiem, który siedział w maszynie, spieszył się i denerwował, było unieruchomione i nie mogło drgnąć, chociaż wszyscy siedzieli na "pegazach", mających ich ponieść naprzód. Czyż nie są to "złote klatki" dla nowoczesnych "nie-wolników"?! Nie wolnicy nowoczesnej techniki stworzyli sobie własną mądrość i przemysłowość szczególną niewolę. Pewnie, że w jakimś momencie ten strumień ruszył, by znowu gdzieś się zatrzymać, ale właściwie dostrzegamy absurdalność współczesnych rozwojowych kierunków techniki.

Nawet gdy przychodzi się do lekarza, aby konsultować co do stanu swojego zdrowia, to niekiedy wydaje się człowiekowi, że się pomylił i nie do lekarza przyszedł, lecz do jakiejś fabryki. Tyle tam jest najrozmaitszych aparatów, które mają stwierdzić stan zdrowia. W razie jednak poważnego uszkodzenia, np. aparatów prześwietlających, napięcie prądu mogłoby człowiekowi zaszkodzić, a nawet go zabić. Są takie absurdy, które sprawiają, że nowoczesny człowiek staje się coraz bardziej niewolnikiem rzeczy.

W średniowieczu toczono spór o pierwszeństwo: "res — persona?" — rzecz czy osoba? Sw. Tomasz rozstrzygnął spór na rzecz prymatu osoby. Pomogło mu do tego wszystko, co stało się w Betlejem, gdzie "Verbum Caro factum est".

"Dużo się o tym pisało i mówiło. Ale współczesne nauki: filozofia, socjologia — chociaż bada zjawiska współżycia jednostek i grup — pedagogika, nie mówiąc o polityce czy ekonomii, zdehumanizowały się odwracając się niejako plecami do człowieka. Trzeba na nowo mówić o takiej rewolucji myślowej, która przypominałaby światu, że pierwszą istotą na świecie jest człowiek!

Właśnie obecność Boga — Człowieka w betlejemskiej stajni i w dziejach Rodziny ludzkiej nieustannie nam przypomina, że jesteśmy ludźmi, dziećmi Bożymi, że najważniejszą wartością na świecie jest życie człowieka — "vita lux hominum", a najpierwszym obowiązkiem — obrona praw osoby ludzkiej: prawa człowieka do prawdy, do wolności, do sprawiedliwości, do szacunku i do miłości.

To wszystko można wyczytać w Nowym Testamencie, w teologii katolickiej, w Encyklice Jana XXIII — "Pacem in terris", a także w "Deklaracji praw człowieka" i w dodatku Rządu Polskiego, złożonym w ONZ. Ale nade wszystko — w betlejemskim żłobie. ... Bo żeby bronić praw człowieka, żeby w ogóle dostrzec człowieka, trzeba miłości.

A w betlejemskim żłobie spoczęła Miłość Wcielona. Bez niej nic nie można uczynić dla człowieka. Bo nawet, aby pożywić — trzeba miłości; by komuś chleb podać — trzeba miłości; by łzę otrzeć — trzeba miłości; by rękę podsunąć chwiejącemu się — trzeba miłości. A co dopiero, by bronić praw człowieka, nieraz kosztem samego siebie! Wszystko to wymaga miłości. Dlatego w betlejemskim żłobie musi leżeć — Miłość."

K.I.K. i Łubieński

Władze komunistyczne w Polsce odebrały kierownictwo Klubu Inteligencji Katolickiej jego wybranemu zarządowi i oddały Konstantemu Łubieńskiemu.

Najpierw: Co to jest Klub Inteligencji Katolickiej? Jest to bardzo poważna i duża organizacja dyskusyjna katolików świeckich. K.I.K. w Warszawie liczy 1750 członków i związany jest z szeregiem klubów na prowincji. W ubiegłym roku K.I.K. zorganizował 550 zebrań. To znaczy, że na każdy dzień powszedni przypada przeciętnie dwa zebrania (klub ma kilka sekcji) w Warszawie tylko. Klub służy wymianie myśli i w tym zakresie ma duży wpływ na opinię publiczną. W systemie komunistycznego przymusu jest to wielka oaza wolności intelektualnej.

A teraz: Kto jest Konstanty Łubieński? Przed drugą wojną światową był młodym konserwatystą. Po wojnie znalazł się w "Dziś i Jutro", z

którego powstał Pax. Był jednym z największych entuzjastów katolicyzmu komunistycznego, wypowiadał się za kolektywizacją wsi. W październiku 1956 pozycja Paxu została zachwiana, a nawet zagrożona. Łubieński wystąpił z Paxu i wkrótce potem znalazł się w grupie "Znak", która wyrosła głównie z przedwojennego "Odrodzenia". Znowu był posłem, ale nie Paxu, tylko "Znaku". W ubiegłym roku grupa "Znaku" sprzeciwiła się chcieli komunistycznym zmianom konstytucji, potępianym przez Kościół i opinię. Wtedy Łubieński zrobił rozłam. W nowym sejmie już nie ma Stommy i prawdziwego "Znaku", ale jest Łubieński — i używa z całą złą wolą firmy "Znak".

Czwórć wieku temu komuniści pozabawili "Znak" prasy, oddając "Tygodnik Powszechny" Paxowi. Teraz pozabawiają organizację. Łubieński był wtedy i jest teraz po stronie zabiegających.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Zakończenie Sezonu 1976 w Klubie Wisła

W sobotę, dn. 15 stycz. odbyło się przyjęcie w klubie Wisła dla uczczenia drużyny Wisły oraz kierownictwa za dokonały sezon w ubiegłym roku. Z ramienia Nat'l Soc. League wręczono Wisle puchar za drugie miejsce w Major Div.: Mr. Bob Bettin, treasurer N.S.L. Wręczył menażerowi Wisły panu J. Sliwie. Następnie indywidualne puchary wręczono graczom drużyny i kierownictwu: J. Sliwa—mgr., H. Sass trener, W. Tofilo—kpt oraz gracze: J. Czajkowski, E. Anczok, Z. Anczok, L. Łopaciński, J. Samek, J. Nejman, R. Dziekoński, K. Drozd, M. Kuczyński, B. Dostal Z. Krajewski, J. Figura i T. Dąbrowski.

Zauważyć należy, iż w składzie mistrzowskiej drużyny są wychowankowie z juniorów Wisły: R. Dziekoński, K. Drozd, J. Figura, M. Kuczyński oraz T. Dąbrowski. Zarząd pod kierownictwem E. Mazura, prez. oraz J. Sliwa jako mgr. mieli wielkie sukcesy. Przyjęcie było huczne, sala wypełniona po brzegi, zabawa doskonała, duma graczy i kierownictwa zapracowana i zrozumiała. Zakończenie sezonu zorganizowali pp. M. Kuczyński, v. prez, Z. Spot—v. prez, H. Czaplak—Czł. Zarządu oraz grono wyrozumiałych Pań klubu Wisła. Wisła dziękuje gościom za frekwencję.

Specjalne podziękowanie dla p. Red. Z. Bobina za propagowanie wysiłków polonijnej organizacji, jej kierownictwa i drużyn.

Zakończenie Zesonu Juniorów Wisły w Sobotę, 22 Stycz.

Juniorzy Wisły zdobyli mistrzostwo Youth Div. of N.S.L. — Ligi młodzieżowej w 1976 r. Wieczorek z programem okolicznościowym oraz zabawa odbyła się w sobotę dn. 22 stycznia, w lokali klubowych, 4411 W. Fullerton o godz. 7:30 wiecz. Zaprasza się wszystkich juniorów, którzy w roku ubiegłym przyczynili się do Mistrzostwa. Zaprasza się również Rodziców i opiekunów polskiej młodzieży, która gra w Wisle. Zapraszany również kibiców młodej drużyny. Wstęp wolny dla wszystkich. Indywidualne zaproszenia nie będą wysyłane.

WISŁA—GR. WHITE 4:0 w CHICAGO ARMORY

Drugi piątek rozgrywek Halowych był poniedziałem dla polskich drużyn. W pierwszym meczu wieczoru Blyskawica wygrała z Unit. Serbs 2:0, inkasując 4 pkt. w dwóch meczach. Do najciekawszych meczów wieczoru należały mecze Lions-Maroons i Wisła-Gr. White. Maroons naszpikowani zawodcami przegrali z Lions w ostatnich minutach meczu 1:2. Wisła zrobiła niespodziankę, rewanszując się Gr. White za rok ubiegły. Wisła ma obecnie graczy, którzy wnoszą dużo życia do gry. Tak jak tydzień temu Leszek Łopaciński poderwał drużynę przy stanie 1:1, zdobywając prowadzenie dla Wisły, tak w tym meczu ostoja zagran Wisły był Władysław Dąbrowski, pracowity, niezmordowany, precyzyjny i bezprzykładnie ambitny. To mobilizuje całą drużynę i wszyscy gracze nie mogą sobie pozwolić na grę polowiczną. I dlatego od pierwszego gwizdka Gr. White była zepchnięta do defensywy, a bramkarz niemiecki trócił się, ale nie długo. To W. Dąbrowski z podania L. Łopacińskiego zdobywa prowadzenie. Potem druga bramka W. Dąbrowskiego z podania B. Dostala 2:0 dla Wisły.

Daisze ataki na bramkę Gr. White kończą się dwiema bramkami: W. Tofilo 1 i W. Dąbrowski 1. W ten sposób W. Dąbrowski zdobywa pierwszy "nat-trick" zimowego sezonu halowego. Kontrataki Gr. White przytłonił bronił J. Czajkowski, którego obrona często wychodzi do ataku. Wisła grała w składzie: A. Czajkowski (bramka), E. Anczok, Z. Samek, L. Łopaciński, W. Tofilo, J. Nejman, M. Kuczyński, B. Dostal, W. Dąbrowski i Z. Krajewski. H. Sass — trener, W. Sieron — manager, J. Sliwa, J. Guzik, W. Tutaj — opiekunowie. Wisła dziękuje wszystkim Panom za transportację graczy.

Wyniki innych meczów: 1 Dyw. — Flyers-Rams 1:1, Slovaks-Iuths 1—1, C.D.T.-Adria 0:3. W Major Div. — Croatans-Hellenic 7:1, Kickers-Schwaben 2:1.

Następne mecze w Chicago Armory: Wisła-Kickers o godz. 9.25 wiecz. oraz Blyskawica-C.D.T. o godz. 10.00 wiecz w przyszły piątek, dn. 21 stycznia. Zniżkowe bilety w klubie Wisła i Blyskawica.

SUKCES JUNIORÓW WISŁY WISŁA-GR. WHITE,3:2

W ramach rozgrywek młodzieżowych na hali w niedzielę, 16 stycznia, juniorzy Wisły udowodnili jeszcze raz, że nie przypadkiem pokonali w 1977 r. tą samą drużynę Gr. White w finale o mistrzostwo Youth Dic. of N.S.L. I tym razem Wisła była lepsza. Najlepszy napastnik drużyny niemieckiej, który strzelał przeciętnie po 4 lub 5 bramek na mecz, tym razem raz znalazł drogę do siatki. Kryli go kolejno Z. Drozd, M. Filimowicz, A. Woźniczka, A. Rażny i M. Jaworski. Graczem wieczoru był W. Woźniczka, z którego strzałów lub podań padły trzy bramki dla Wisły. Do przerwy 2:2. Bramki dla Wisły K. Wygoda i A. Woźniczka. Pod koniec meczu Z. Drozd z podania Woźniczki zdobył decydującą bramkę piękną główką. Był to najbardziej interesujący mecz wieczoru w Broadway Armory. Wisła grała w składzie: T. Hanus i K. Wygoda na zmianę w bramce, Adam Rażny, Michał Filimowicz, Zbigniew Drozd, Tomasz Sztochmal, Marek Jaworski, Robert Kajpust, A. Woźniczka, Ryszard Kozłowski, Ryszard Kulis, Krzysztof Rogoz. Dzięki temu zwycięstwu juniorzy Wisły prowadzą w tabeli wśród 11-tu drużyn.

Wisła dziękuje kibicom za popieranie juniorów Wisły w kupowaniu biletów na mecze juniorów. Zniżkowe bilety w Klubie, 4411 W. Fullerton.

BLYSKAWICA W ROZGRYWKACH HALOWYCH

Pierwsze tegoroczne spotkanie i pierwsze zwycięstwo to piękna wizytówka piłkarzy Blyskawicy którzy w turnieju halowym pokonali drużynę Slovaks 2-1. Pierwsze minuty meczu upłynęły pod znakiem lekkiej przewagi zespołu Polskiego, a po kilku minutach zauważyć można było że zawodnicy posiadają duże braki kondycyjne, chodząc po boisku niczym przepominając ociężałe kaczęta, toteż wynik do przerwy utrzymał się zerowy. Po zmianie stron zaszła również zmiana w drużynie na miejsce Blukacza wprowadzono Siwca Szewczuka zastąpiono Krakowiakiem oraz Błage Kalinowskim. Z początkiem drugiej połowy najbardziej widoczny był Krakowiak który z Adamakiem sieli zamieszania pod bramką przeciwnika, a po kilku minutach Blyskawica zdobyła prowadzenie. Pierwszym strzelcem tego roku okazał się Adamiak który następnie w 5 min przed końcem meczu powtórzył swoje zdolności strzeleckie zdobywając następną bramkę. Pomimo utraty bramki 2 min. przed końcem meczu w obronie wyróżniał się syn byłego przedwojennego reprezentanta Polski na Igrzyska Olimpijskie 1936 Werner Peterek który występuje w Blyskawicy na pozycji ostatniego stopera, jest on również trenerem pierwszej drużyny. Następne spotkania w ramach turnieju odbędą się 14 stycznia od 6:30 wieczorem gdzie Blyskawica-United Serbs rozegrają jako pierwsi. Bilety na ten turniej po cenie zniżonej można nabywać w lokalu klubu przy 4139 S. Kedzie Ave. Zawodnicy i kolektyw klubowy Blyskawicy drogą prasy składają gratulacje dla prezesa klubu Mariana Grabowskiego i jego żony którzy w środę rano doczekali się nowego potomstwa w postaci syna, rodzicom noworodka życzymy zadozwolenia z pociechy.

PREZYDENT FIFA MA GŁOS

Nie tylko w Argentynie istnieją problemy z zapewnieniem bezpieczeństwa — powiedział niedawno prezydent Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej, Brazylijczyk Joao Havelange. Bomby eksplodują w Londynie, nie mówiąc o Belfaście — dodał i zapewnił wszystkich uczestników ostatniej konferencji prasowej, że XI mistrzostwa świata odbędą się zgodnie z planem w Argentynie. Zakomunikował również prezes FIFA, że problemy bezpieczeństwa omawiali przedstawiciele FIFA z prezydentem Argentyny.

W końcu ub. roku udała się do Argentyny komisja FIFA do spraw organizacji mistrzostw świata. Członkowie komisji odwiedzili wszystkie miasta, w których przeprowadzone będą finałowe mecze "MUNDIALU 78", a na zakończenie obradowali w Buenos Aires, gdzie zebrali się również przedstawiciele międzynarodowych organizacji radio-telewizyjnych. Tematem obrad były oczywiście sprawy związane z fanalami XI piłkarskich mistrzostw świata.

Uroczystość Św. Pawła Pustelnika Patriarchy Zakonu Paulinów



Zakon Pauliński rozpoczął 9-dniową nowennę przed świętem swego św. patrona Pawła Pustelnika, którego uroczystość wypadła 15-go stycznia (zewnątrzna uroczystość w Sanktuarium w Doylestown obchodzona będzie w niedzielę, 16-go stycznia). Sw. Paweł Pustelnik, od którego imienia pochodzi nazwa Zakonu Paulińskiego jest patriarchą i duchowym ojcem Wspólnoty Paulińskiego. O jego życiu nie wiemy za wiele, ale jego duchowość stała się atrakcją dla tysięcy chrześcijan, którzy zapragnęli naśladować jego surowy tryb życia. Wiadomość o życiu św. Pawła Pustelnika przekazał potomości chrześcijańskiej św. Hieronim ze Strydonu, autor przekładu Pisma św. na język łaciński, przyjętego później przez Kościół i zwane-go Wulgatą. Sw. Autor dla przykładu sobie współczesnych opisuje życie św. Pawła Pustelnika, który żył w pierwszej połowie III w. w Górnym Egipcie w Tebach, w mieście, które było jednym z wielkich ośrodków politycznych, kulturalnych i religijnych kraju. Pochodził on z bogatej rodziny, wykształcony odznaczał się wielkimi przymiotami umysłu i serca. Podczas prześladowania Waleriana Decjusza św. Paweł opuszcza dom rodzinny i udaje się na pustynię, aby tam w pokucie, modlitwie i kontemplacji Boga spędzić połowie życia. Jako młody człowiek, nie patrząc na lzy siostry, ewentualną karierę w świecie, uchodzi w samotność i zapomnienie. Przebywając blisko 100 lat. Sw. Hieronim pisze, że Bóg w swojej miłości dla swego sługi, posyłał mu codziennie przez kruka pół bochenka chleba. Woda ze źródła, owoce daktylowe były jego codziennym pożywieniem. Pod koniec swej ziemskiej pielgrzymki odwiedził św. Pawła św. Antoni Pustelnik. Jako znak szczególnej Bożej opatrności dzikie zwierzęta darzyły św. Pawła przyjaźnią i pomocą. Po jego śmierci lwy wykopały dla niego grób.

Sw. Paweł Pustelnik sposobem swego życia pociągał za sobą tysiące naśladowców. Jego nadzwyczaj surowy tryb życia: duch pokuty, kontemplacji Boga w samotności stały się natchnieniem dla tych, którzy zapragnęli wyższej doskonałości chrześcijańskiej. Do nich należeli na pewno duchowi jego synowie: Bracia Zakonu św. Pawła Pierwszego Pustelnika, którym Opactwosć powierzyła troskę o jedno z najstarszych Sanktuariów Maryjnych w świecie, jakim jest Jasna Góra w Polsce.

Zakon św. Pawła Pierwszego Pustelnika został zorganizowany na Węgrzech na początku 13-go wieku. Życie eremityckie na Węgrzech było bardzo popularne. Setki osób uciekało na samotność, aby tam w modlitwie i pokucie służyć Bogu i bliżnim. Zakon powstał po zebraniu indywidualnie żyjących pustelników przez Błogosławionego Euzebiusza, biskupa z Esztergon w 1215. Nadał on Pustelnikom pierwszą regułę zakonną. Zakon Pauliński został oficjalnie zatwierdzony przez Stolicę Apostolską w 1308 za papieża Klemensa V, przyjmując regułę św. Augustana. Jako nowy Zakon o duchu pustelnicznym "Solus cum Deo solo" (Sam na sam z Bogiem) szybko został rozszerzył na Węgry, Austrie, Niemcy, Bohemię, Morawię, Litwę, Kroatycję i Polskę. W roku 1420 Zakon Braci

Pustelników został przeszczepiony do Portugalii, stamtąd na początku 16-go wieku udawali się do Południowej Ameryki, gdzie ponieśli śmierć męczeńską. We Francji Zakon Pauliński był znany, jako "Bracia śmierci," ponieważ nosili oni na swych szkaplerzach trupa czaszkę, znak ustawicznej pamięci o śmierci. Grupa ta nie przetrwała Rewolucji Francuskiej.

Zakon Pauliński na Węgrzech cieszył się wielkim uznaniem. Uważany był za "zakon narodowy. Odgrywał on wielką rolę w życiu narodowym, religijnym, kulturalnym i wychowawczym Węgier. Wielu członków Zakonu było kardynałami, biskupami, uczonymi i autorami dzieł naukowych. Sam król Ludwik Wielki był wielkim przyjacielem Zakonu. W roku 1381 sprowadził on relikwie św. Pawła Pustelnika z Wenecji do miasta Budy, wybudował dla Paulinów wiele kościołów poświęconych czci Matki Bożej: Marianosztra, Mariaremete, Gonc, Mariavolgy i inne.

Największą tragedią przeżył Zakon Pauliński na Węgrzech w czasie inwazji Tureckiej. Po klęsce pod Mohaczem w 1526 więcej niż 100 klasztorów paulińskich zostało zniszczonych a Bracia Pustelnicy wymordowani. W roku 1786 Imperator Józef II zamknął wiele klasztorów paulińskich na swoich terytoriach. Po I-ej Wojnie Światowej pozostało na Węgrzech tylko 5 klasztorów, które zostały ostatecznie zamknięte z nastaniem reżymu komunistycznego w 1950 r. Wielu Ojców i Braci zostało skazanych na więzienia lub egzekucje. Niektórzy jeszcze żyją w ukryciu.

Polska Prowincja Paulińska została zorganizowana w roku 1382, kiedy książę Opolczyk sprowadził ich z Węgier dla straży Cudownego Obrazu Pani Częstochowskiej.

Prowincja Polska, klasztorem macierzyńskim Jasna Góra przeżyła też wiele cierpień. W czasie Potopu Szwedzkiego w 1655 Jasna Góra pod przewodnictwem przeora klasztoru O. Augustyna Kordeckiego stała się punktem zwrotnym w historii narodu: Jasna Góra Stała się twierdzą Królowej i Hetmanki, Zwycięskiej Jasnogórskiej Pani. Ojciec Kordecki uznany został bohaterem narodowym. W czasie rozbiorów Polski nastąpiła kasata Zakonu. W roku 1864 car Aleksander II zamyka większość klasztorów; pozostała tylko Jasna Góra i klasztor w Krakowie na Skalce. Po II-ej Wojnie Światowej Zakon Pauliński w Polsce przeżywa swój renesans odnowy. Dużo nowych powstań do szeregów paulińskich stało się nowym i mocnym wejściem Zakonu w życie Kościoła i narodu polskiego. Jasna Góra przez blisko 600 lat swej historii jest centrum duchowości, wiary, nadziei, odnowy i prawdziwego patriotyzmu Polaków. Na Jasnej Górze, przed Obliczem Czarnej Madony, Polska przeżywa swoje troski i nadzieje. Na Jasnej Górze, duchowej stolicy narodu pisze się historia Polski. Nie da się już nigdy zrozumieć, ani oddzielić historii Polski od historii Jasnej Góry, która jest szczególnie ważnym znakiem Bożej opatrności dla dzieci narodu polskiego.

Jasna Góra w Doylestown jest niczym innym jak przedłużeniem dzieła Matki Boskiej Częstochowskiej w

Zamiast Gęsi — Detektory Dymu

Starożytni Rzymianie hodowali gęsi na Kapitolu, które głośnym gęganieniem zaalarmowałyby miasto o ewentualnym nocnym napadzie barbarzyńców. Zmora nowoczesnych Amerykanów są nocne pożary. Niestety niewiele mieszkań wyposażonych jest w wykrywacze dymu — urządzenia, które powinny spełniać rolę kapitolilińskich gęsi.

Około 7,000 obywateli USA straciło życie w pożarach mieszkań. Aż 75 procent z nich — to ofiary ognia powstałego w czasie nocy. Zdaniem ekspertów pożarnictwa ponad sześćdziesiąt procent ogólnej liczby ofiar mogło z powodzeniem uratować się, w przypadku posiadania w mieszkaniu automatycznego wykrywacza dymu, bezspornie najefektywniejszego środka zapobiegającego nieszczęśliwym wypadkom śmierci w ogniu.

89 Procent Szans

Alarm brzmi ogłuszająco. Osiemdziesięcio pięć decybelowy skrzek

Koniec Śledztwa

Tel Aviv. (UPI) — Izraelski prokurator generalny Aharon Barak powiadomił rząd, że zamknął śledztwo w sprawie zarzutów o korupcję wysuwanych przeciwko ministrowi mieszkalnictwa Avrahamowi Oferowi, który — zgneębiony tymi zarzutami — popełnił samobójstwo.

Prokurator powołał się na prawo zwyczajowe, które nakazuje przerwanie śledztwa w sprawach kryminalnych, w wypadku śmierci osoby objętej śledztwem. Prokurator Barak będzie miał jednak nową robotę, ponieważ dziennikarz Yigal Laviv wystąpił z oskarżeniem na łamach tygodnika "Haloam Hazeh" o nielegalne przekazywanie funduszków do kasy Partii Pracy w 1973 roku.

Zaproszenie Do Golfa

Palm Springs, Calif. (UPI) — Prezydent Ford podał oficjalnie, że skorzysta z zaproszenia aby grał w turnieju golfowym zorganizowanym przez komika Boba Hope'a (Bob Hope Desert Classic). Turniej odbędzie się w dniach 9-13 lutego.

Biały Dom stwierdza, iż Hope zaprosił Prezydenta do udziału w turnieju podczas wspólnej gry w golfa w klubie Eldorado. Ford przyjął zaproszenie od razu, aczkolwiek oficjalnie potwierdzenie zostało ogłoszone dopiero po pewnym czasie.

Bob Hope Desert Classic jest niezwykle popularnym, dorocznym wydarzeniem sportowym, z którego dochód przeznaczają się na cele charytatywne. Między innymi, dzięki turniejom tym zdołano zebrać ponad \$5 milionów na szpital Eisenhower Medical Center.

Trasa Toruńska w Warszawie

Budowa Trasy Toruńskiej — kolejnej wielkiej przeprawy mostowej na warszawskim brzegu Wisły — trwa od kilku miesięcy. Przygotowuje się przyczółki skąd przetrzynano będzie pierwszy w Polsce podwieszony most stalowy. Arteria szybkiego miejskiego ruchu pobiegnie przez pięć dzielnic stołecznego miasta, wioząc ze sobą 29 osiedli mieszkaniowych i przemysłowych.

Zarysowana z rozmachem toruńska trasa mostowa, przybliży do siebie najbardziej uprzemysłowione regiony miasta, usprawni ruch towarowy, z pominięciem zatłoczonego Śródmieścia. Tędy przejdzie także ruch tranzytowy na Łódź, Gdańsk, Katowice, Kraków, Białystok. Zgodnie z perspektywicznym planem rozwoju stolicy i regionu właśnie ta trasa za kilkanaście lat stanie się główną arterią wielkich dzielnic tzw. pasma północnego Warszawy. Prognozy wskazują, że Trasą Toruńską przejeżdżać będzie w ciągu godziny "szczytowej" 3 tys. pojazdów.

Polsce. Dzieło "Cudu w Doylestown" jest to samo co i polskiej Częstochowie: szerzenie czci dla Pani Naszej Częstochowskiej i prowadzenie Polaków do Chrystusa przez pośrednictwo Marii. Praca w Sanktuarium jest trudna z względu na wielki napływ pielgrzymów a sił do pracy jest zawsze za mało. Zakon liczy dziś blisko 200 członków i ma swoje placówki w wielu krajach. Na terenie amerykańskim oprócz Sanktuarium w Doylestown Zakon ma dom nowicjatek w Kittanning w diecezji Greensburg, Pa.

O. Marian Załęcki, OSP

urządzenia, które zaczyna działać jeszcze przed wybuchem żywego ognia postawi na nogi nawet głuchego. Łatwy do zainstalowania obły aparat, może być poprostu załączony do prądowego gniazdka w ścianie. Lepiej jednakże, gdy źródłem zasilania jest bateria, ponieważ instalacja elektryczna może ulec uszkodzeniu. Koszt — około stu dolarów.

Nadzorowane przez władze federalne studia nad "szansami ucieczki po usłyszeniu alarmu," prowadzone w kilkunastu przypadkach pożaru wykazują, że jeżeli urządzenie alarmowe, czule na zmiany temperatury daje 11 procent szans ucieczki, to wykrywacz (detektor) dymu zainstalowany na każdym poziomie domu czy mieszkania daje aż 89 procent szans.

Federalny Zarząd Budynków Mieszkalnych nie będzie już zatwierdzał pożyczek na domy, jeżeli plany nie uwzględnią instalacji wykrywaczy dymu. Wiele stanów ustawowo nakazuje ich montowanie w nowo budowanych mieszkaniach. Władze miejskie coraz bardziej zaczynają doceniać znaczenie tych niepozornych, ale jakże pożytecznych urządzeń. Wrazem tego jest szereg posunięć mających na celu upowszechnienie tego typu systemu alarmowego, które na pewno w znacznej mierze obniży wskaźnik wypadków spalenia lub zaccadzenia.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA—1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1:00-2:00 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI Stacja WSBG—1240 KC

Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w Niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA" WOPA

Co Wieczór od 7:30-8-30
Poniedziałki
KAWALKADA
90 Minut od 7 Wiecz.

"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC

Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:00 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA
MIGAŁOWIE, właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW" Stacja WOPA—1490 KC w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7:00-7:30 wiecz.

Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI

Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

Plan Zwiększenia Podatku *Breżniew Kokietuje J. Cartera*

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wyeliminowano by deficyt w ciągu trzech następnych lat.

Współczynnik podatkowy, wyłącznie na fundusz programów nauczania wynosi teraz \$2.11 i gdyby zatwierdzono podwyżkę, wzrosłby do \$2.50. Oznacza to, że przeciętny właściciel domu oszacowanego dla celów podatkowych na sumę \$10,000, płaciłby rocznie o \$39 więcej niż dotychczas. Należy tutaj nadmienić, że przy oszacowywaniu nieruchomości w celach podatkowych nie bierze się pod uwagę jej pełnej wartości rynkowej.

Współczynnik całego funduszu operacyjnego szkolnictwa (fundusz ten obejmuje także wydatki na budowę, renowację szkół, itp.) równa się obecnie \$3.60 i zostałby podniesiony o 10%.

Arthur Lehne, przedstawiciel szkolnictwa twierdzi, iż sytuacja finansowa szkół, zwłaszcza w powiecie Cook, uległa pogorszeniu w rezultacie obniżenia przez stan tzw. mnożnika wyrównującego, który jest stosowany w różnych powiatach, gdzie zachodzą większe różnice w wartościach nieruchomości, aby wyrównać mniej więcej wysokość pobieranych podatków na terenie całego stanu.

W rezultacie tej zmiany, wpływy na potrzeby szkolnictwa spadły w pow. Cook aż o \$28 milionów.

Ostatni raz podniesiono podatek na szkolnictwo bez referendum w 1971 roku. Za zgodą podatników podwyżka taka miała miejsce ostatni raz w 1968 roku, kiedy to podatek wzrósł o 15 centów za każde \$100.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych, transmitowane było w całości przez telewizję sowietką.

Breżniew część swego przemówienia, nacechowaną akcentami kokieterii, poświęcił nowemu prezydentowi i nowemu rządowi Stanów Zjednoczonych, gdy zapewniał że "wspólnie dążyć będzie do nowego, poważnego postępu w stosunkach obu państw."

Komunista sowiecki wezwał do osiągnięcia "w najbliższej przyszłości" porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych, opartego na uzgodnieniach dokonanych z prezydentem Fordem we Władystoku w 1974 roku. Zapewnił on też, że rokowania zamierza prowadzić w sposób rzeczowy, aby wzmocnić postanowienia traktatu o zakazie rozpowszechniania broni nuklearnych, a rozmowy o redukcji sił zbrojnych w Europie Środkowej gotów jest "przewieźć na każdym szczeblu i w każdym miejscu: w Wiedniu, w Bonn, w Washingtonie, w Moskwie — wszędzie."

Kokieteryjno-ugodowe akcenty zniknęły w przemówieniu Breżniewa, gdy podjął on temat praw ludzkich i obywatelskich i uzgodnień w tej sprawie, zwartych w Postanowieniu Końcowym układu podpisanego w Helsinkach.

Breżniew niewątpliwie ostrzegł

Zmarł Henryk Gold

9 bm. odbył się w Nowym Jorku pogrzeb Henryka Golda, znanego muzyka i kompozytora bardzo licznych utworów muzyki lekkiej, szczególnie uwielbianego przez młode pokolenie Polski przedwojennej, jak również wysoko cenionego twórcy programów muzyki i śpiewu w Czołowiec Teatralnej 2. Korpusu Wojska Polskiego w II wojnie światowej.

Po zakończeniu wojny H. Gold przybył do Stanów Zjednoczonych na zaproszenie swego przyjaciela, p. Włodzimierza Falenckiego, niegdyś dyrektora firmy "Syrena" w Warszawie, która wydawała liczne płyty z nagraniami kompozytora. W pamięci W. Falenckiego i licznych przyjaciół Henryk Gold pozostał jako nieskazitelny cech patriotą, człowiek szlachetny i uczynny. W chwili zgonu (6 stycznia 1977 r.) liczył lat 77. Pozostawił żonę Bronisławę w New Yorku i dwie siostrzence w Izraelu.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat mój

Bolesław Gutkowski
(Robert McQuire)
(Whitey)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 17-go stycznia 1977 roku, o godzinie 11.10 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 stycznia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Sw. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę rodzinną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Adam T., brat; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka nasza, babcia moja i siostra nasza

Anna Bogon
(z domu MACKO)

po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 17-go stycznia 1977 roku, o godzinie 3.15 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 stycznia, o godzinie 10.30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3060 N. Milwaukee Ave., do kościoła Sw. Jacka, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę rodzinną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Franciszek, mąż; Irena, córka; Józef (Kathleen), syn i synowa; Tamara, wnuczka; oraz siostry i bracia z rodzinami w Polsce, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Stanley Funeral Home, Brodziński Bracia. Telefon 342-3330.

Cartera, aby nie usiłował łączyć denty ze sprawą praw obywatelskich i ludzkich, która "przez pewne elementy w krajach zachodnich traktowana jest, jako czynnik hamujący rzeczywiste pozytywne procesy, zapoczątkowane na Konferencji Europejskiej."

Wreszcie Breżniew — prawdopodobnie kierując się zasadą "divide et impera" — zapewnił, że Związek Sowiecki dążyć będzie do dalszego rozwoju dwustronnych stosunków z Francją, NRF, Włochami, Wielką Brytanią "i innymi, europejskimi i nie-europejskimi krajami."

Lord Snowden Pracuje

Lord Snowden rzucił się w wir pracy — musi bowiem zarabiać pieniądze. Z okragłej sumy, przekraczającej 100 tysięcy dolarów rocznie, które lord wraz z małżonką, księżniczką Małgorzatą angielską pobierali z kasy państwowej nie ogłąda już ani grosza.

Oficjalnie lord wciąż jest jeszcze żonaty z księżniczką. Ale od chwili, gdy — za zezwoleniem Królowej — opuścił na zawsze wspólne z Małgorzatą mieszkanie w pałacu Kensington, przestał równocześnie korzystać ze wspólnych apanaży. Na szczęście lord Snowden, co rzadko zdarza się w królewskich sferach, — ina zawód. Jest fotografem i to znakomitym. Toteż telefon w biurze, które sobie założył — nie milnik, klienci zgłaszają się masowo. Jednym z ostatnich zamówień, jakie lord otrzymał, było fotografowanie zimowej kolekcji firmy Dior — małżonek księżniczki otrzymał od Diora iście książęce honorarium. W każdym razie lordowi niedostatek nie grozi. Zławsza, jak mówi plotka, księżna Windsor, czyli pani Simpson, zapisała mu w testamencie cały swój majątek. Zawsze bowiem dążyła sympatią Snowdona, który tytuł otrzymał dopiero po ślubie z księżniczką, przedtem zaś był "zwykłym" Tonym Armstrong Jonesem. Oboje nigdy nie czuli się dobrze w królewskiej rodzinie...

Szkoły Zawodowe

Prosser Vocational School (średnia szkoła zawodowa), 2148 N. Long Ave., obchodzi w dniach 6-12 lutego tydzień szkolnictwa zawodowego, który celebrowany będzie na terenie całego kraju przez nauczycieli, instytucje naukowe oraz uczniów.

Joseph J. Pottle, dyrektor powiedział, że obchody te mają na celu zwrócenie publicznej uwagi na osiągnięcia szkół zawodowych. Zachęca on reszce obywateli do odwiedzenia w tym tygodniu szkół, ażeby zapoznali się oni z programami. Pan Pottle zwraca uwagę, że zarówno młodzież jak i dorośli mają dziś możliwość szerokiego wyboru kierunku nauki.

Chętnym odwiedzenia szkoły otwartej już od godz. 8 rano udziela się szerszych informacji pod numerem telefonu 637-5556.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababica nasza, sp.

Katarzyna Szczepkowska
(z domu Manikowska)
(żona śp. Zygmunt, matka śp. Franciszka)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Sw. przy Parafii N.M.P. od Nieustającej Pomocy i Tow. SS. Apostołów Piotra i Pawła Nr. 18 ZPRK.; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami dnia 17-go stycznia, 1977 roku, o godzinie 11-ej wieczorem, w starszym wieku. Zamieszkiwała w dzielnicy Brighton Park.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Owceja, pnr. 4256 S. Mozart ulica, do kościoła SS. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę rodzinną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Edward, Clement (Florence), Louise Pavesich, synowie, córka i synowa; 10 wnucząt, 7 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Frank A. Owceja. Telefon: — 254-3838. (19-20)

To The Leaders Of The Democratic Party

(continued from page 1)

date not responsive to the voters, and especially callous to the aspirations and interests of the Polish-American community, could receive the shock of their life.

In the past, the Democrats had a chance to run a Polish-American candidate for mayor. The party "bosses" threw away that opportunity when they succeeded in concentrating power in the hands of a small ethnic group. Unfortunately, even our own Polish-American Democratic leadership has failed us time and time again, for they never were able to merge into a strong pressure group capable of demanding party support for a Polish-American mayoral candidate. They, as we stated before, preferred to wait on the political "brokers" and focus their attention on insignificant concerns in their wards.

Today, however, the circumstances have changed. The Democratic Party cannot deceive itself into believing that everything is "peaches and cream." The primaries are shaping up to be a first-rate political scrap, since there will be a host of independents besides the party regulars' candidate.

Counting that the machine will turn out one more winner is also self-deception. The call for party unity is understood by our manipulators to only mean that power remain in the hands of the reigning "brokers." They want to prolong the dynasty, the continuance of minority Irish rule, irregardless of the fact that the great majority of the voters do not agree with such grand schemes. The Polish-American community, especially, does not agree with such dynastic notions. There has already been an attempt to pull the wool over our eyes by creating and handing over a fictional post of power in the form of a vice mayorship; allowing the real power to remain in the hands of the clique from the "Big Boss" era.

The Democratic Party leadership probably knows that Polonia will flex its electoral muscle in accordance with its own political aims and objectives. Only the Democratic Party's support for a Polish-American mayoral candidate can prevent its defeat, as well as save our city government from the hands of fanatical radicals.

We believe that if the Democratic Party does not shake off its grand illusions of powers whereby they will, behind back doors, handle this situation perfectly and win the primary, they will indeed be severely disappointed.

There is a strong feeling of disgust among voters with "machine" politics. This feeling also permeates the Polish-American community where the party's casual concern for our aspirations and interests (for example, the lack of Polish American judges) has doomed plans for continuing rule.

The Democratic Party leadership must finally understand that the Polish-American community will use its electoral muscle if they continually consider us a marginal political entity and if they do not respect our one demand, that demand being a Polish American as the Democratic Party's mayoral candidate.

Watykan Potępia Wyświęcanie Kobiet Na Księży

Watykan (D.P.) — Dziennik watykański oświadczył we wtorek, że wyświęcanie kobiet jako duchownych episkopalnych w USA, stanowi przeszkodę w dialogu ekumenicznym i zjednoczeniu kościołów katolickich i anglikańskich.

Artykuł czołowego teologa, Ks. Gino Concetti, wspomina o wyświęceniu Jacqueline Allene Means w Indianopolis, jednej z 30 kobiet, które mają być wyświęcone w styczniu za aprobatą hierarchii episkopalnej.

Ks. Concetti potwierdził opozycję Watykanu w stosunku do kobiet — księży, z powodów "czysto zasadniczych", opartych o Pismo Święte i stałą praktykę Kościoła. Pisząc w Osservatore Romano, Ks. Concetti przypomniał wymianę listów pomiędzy Papieżem Pawłem VI a Arcybiskupem Canterbury, Donaldem Coganem, w której lider anglikański wyraził obawę, że tendencja wyświęcania kobiet na księży, stanowić będzie przeszkodę w zjednoczeniu Kościoła.

Papież wyraził "ubolewanie napotkawszy na tę przeszkodę, tę groźbę na naszej drodze".

Ks. Concetti stwierdził, że listy te, napisane w roku 1975 i 1976 były na czasie, ponieważ kościół episkopalny w USA jest odłamem Kościoła Anglikańskiego i ponieważ Kościół Katolicki sprzeciwia się nadal wyświęcaniu kobiet.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Komitymani 35-ciu Ward Popierają Bilandica

Mayor Bilandic otrzymał poparcie 35-ciu spośród 50 komitymanów jako kandydat organizacji na mayora w prawyborach jakie odbędą się w kwietniu. Komitymani mają rozpocząć sesję nominacyjną w przyszłym tygodniu.

W dodatku, podaje Chicago Tribune, Thomas Donovan, asystent Bilandica apeluje o poparcie dla tymczasowego mayora wśród grup dzielnicowych.

Do komitymanów popierających Bilandica na dopełnienie 22 miesięcy 6-ej kadencji śp. mayora Daley należą większość starszej grupy i najstarszy syn Daley'ego, senator Richard Daley, komityman 11-ej wardy.

Alderman Vito Marzulo (25 warda) powiedział, że jego organizacja zamierza indorsować Bilandica dziś, w środę, 19 stycznia.

Podobny dowód zaufania spodziewany jest z 33-ej wardy w czwartek. 36-ta warda także popiera Bilandica, jak twierdzi John Aiello, urzędujący komityman tej wardy.

George Dunn, przewodniczący Partii, zwołał zebranie na poniedziałek, by wyznaczyć komitet nominacyjny. Do indorsacji kandydata potrzebna jest zwykła większość 25 członków.

Wśród komitymanów nie popierających Bilandica są dotychczas — Dunne (42 warda) i Roman Pucinski (41 warda), jedyny przywódca regularnej organizacji, który oznajmił o swej kandydaturze na mayora w prawyborach 19 kwietnia.

Do innych komitymanów, którzy dotychczas nie poparli Bilandica, są Alan Dobry, niezależny z 5-ej wardy; kongresman Ralph Metcalfe, 3-cia warda i Daniel O'Brien, 43 warda.

DO pp. POGRZEBOWYCH

Nekrologi do zamieszczania na ten sam dzień (poniedziałek do piątku)

PRZYJMOWANE SĄ OD 7-EJ DO 7:45 RANO

a nie jak poprzednio do godziny 8-ej.

W miarę możliwości prosimy o podawanie nekrologów dzień przed tym do godziny 4-ej po południu.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO (DZIAŁ NEKROLOGÓW)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, szwagier, kuzyn i wuj nasz, sp.

Ks. Hieronim Klingsporn, C.R.

(Syn śp. Jana i śp. Bronisławy, z domu Brzozowski)

Krajowy Kapelan P.L.A.V., Kapelan Franklin D. Roosevelt Post A.L.; Kapelan Stanley Barabasz Post P.L.A.V.; Kapelan LaFourths Association; LaFayette Council No. 361 K. of C.; Kapelan Apostolstwa Modlitwy i Tow. Sw. Barbary; po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 11-go stycznia 1977 roku, o godzinie 12:15 w nocy, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w środę, 19 stycznia, od godz. 6-ej do 10-ej wieczorem, w kaplicy Casey-Laskowski Funeral Home, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave.

W czwartek, 20 stycznia, od godz. 1:30 po południu do 10-ej wieczorem w kościele Sw. Jacka.

Naborzeństwo liturgiczne odprawione zostanie w czwartek o godzinie 7:30 wieczorem.

Msza Sw. i pogrzeb w piątek, 21 stycznia, o godzinie 10-ej rano, po czym zwłoki zostaną przewiezione i pochowane na parceli Ks. Zmartwychwstania Pańskiego na cmentarzu Sw. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Edmund (Zofia), brat i bratowa; Ewelina (Franciszek) Minor, siostra i szwagier; Siostra Lucille Marie H.F.N., kuzynka; Ks. Edward Janas, C.R., kuzyn; oraz bratanki i bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice z rodzinami; wraz z całą rodziną; oraz Księża i Bracia ze Zgromadzenia Ojców Zmartwychwstania Pańskiego.

Pogrzebem zajmuje się: Casey Laskowski. — Telefon 777-6300.

19, 20



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój, syn mój, brat i szwagier nasz, sp.

Tadeusz Gniadek

(syn śp. Gustawa)

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 18-go stycznia 1977 roku, o godzinie 5:40 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Sw. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę rodzinną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Zofia (z domu Gembarska), żona; Halina, córka; Zofia, matka; Janina, Emilia i Kazimiera, siostry; Bolesław, brat; Albin Stasiak, Michał Iwaszuk i Wacław Krawczyk, szwagrowie; Małgorzata, bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 421-5800.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababica nasza, sp.

Maria Zajkowska

(z domu Dąbrowska; żona śp. Stefana)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Sw. i Tow. Tysiąc Walecznych, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 17-go stycznia 1977 roku, o godzinie 3-ej po południu, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w środę, po godzinie 2-ej po południu. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21-go stycznia, o godzinie 8:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Sw. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę rodzinną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Loretta, córka; Stanisław Świątek, zięć; Dr. Donald S. Świątek z żoną Bonnie, wnuk; Donita z mężem Jose Luis Lopez, wnuczka; oraz prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, prababica i siostra nasza, sp.

Franciszka Ćwiertnia (Kowertna)

(z domu Blachut)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Sw. i Apostolstwa Modlitwy Niewiast przy par. Sw. Jacka, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 17-go stycznia 1977 roku, o godzinie 11:15 przed południem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20-go stycznia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Sw. Tarcyzusa (Msza św. o godz. 9:30), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Tomasz, mąż; Stanisław (Gertruda) i Władysław (Eleonora), synowie i synowe; Maria (Jan) Gajos, córka i zięć; Aniela Pękala, siostra; (Władysław Blachut) w Policach, brat; 8 wnucząt; 9 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmują się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 774-4100.

Kalendarzyk Posiedzeń

CZWARTEK, 20 STYCZNIA

Tow. Im. Agatona Gillera-Tomasza Zana, Grupa 170 ZNP odbędzie swe mies. posiedzenie w czwartek, dnia 20 stycznia, w Louis Hall, pnr. 1001 N. Wolcott ave., o godz. 8-jej wieczorem. Zarząd Grupy zaprasza wszystkich członków i członkinie o liczne przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia.

Józef Tracz, prezes; Jan Strzyż, sekr. prot.

Tow. Ratunkowe Gminy Borzęcin odbędzie swe instalacyjne posiedzenie w czwartek, 20 stycznia, w sali Weteranów SWAP, 6005 W. Irving Park R., początek o godz. 6.30 wieczorem. Mamy ważne sprawy do załatwienia, przeto prosimy członkostwo o jak najliczniejsze przybycie. — Albert Ptasinski, prezes; Ludwik Makowski, sekr. prot.

SOBOTA, 22 STYCZNIA

Klub Pinczowian nr. 1 na południowej stronie miasta zawiadamia, iż instalacja Klubu odbędzie się w sobotę, 22 stycznia, w sali Weteranów przy 48-jej ulicy w Wood ul. Początek o godz. 6-jej wieczorem. Będzie podany obiad, po którym odbędzie się zabawa taneczna. Grać będzie orkiestra Stanleya Woźniaka. Wszyscy członkowie i ich Goście proszeni są o przybycie.

Wład. Paś, prezes; Antoni Kozieł, przewodn.

NIEDZIELA, 23 STYCZNIA

Posiedzenie Klubu Pinczowian nr. 1 na pold. stronie miasta odbędzie się w niedzielę, dnia 23 stycznia, w sali Weteranów przy 48-jej ulicy w Wood, o godzinie 2-jej po południu. Jest dużo ważnych spraw do załatwienia, przeto obecność wszystkich członków jest b. pożądana.

Wł. Pas, prezes; G. Urzędowska, sekr. prot.

Klub Łuźna, pow. Gorlice zawiadamia, że posiedzenie Klubu odbędzie się w niedzielę, dnia 23-go stycznia, o godz. 3-jej po południu, w sali Lucky Stop, pnr. 1805 W. Division ul.

Członkowie są proszeni o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia.

Roman Kalisz, prezes; Józef Gaweł, sekr. prot.

Klub Delega odbędzie swe sprawozdawcze wyborcze posiedzenie w niedzielę, dnia 23 stycznia, w sali Jana Beyzym Memorial, pnr. 6965 W. Belmont ave. Ponieważ dokonany zostanie wybór nowego zarządu na rok 1977, obecność wszystkich członków jest konieczna.

W. Sowa, prezes; S. Gajos, sekr.

Amerykańskie Aligatory

Washington (UPI) — Do niedawna aligatory zaliczane były do gatunku zagrożonego całkowitym wymarciem. Obecnie eksperci obliczają ich pogłowie na ponad trzy czwarte miliona. W związku z tym Departament Spraw Wewnętrznych wydał zarządzenie, w którym uznaje ten gatunek za "niezagrożony", łagodząc restrykcje jakie miały na celu ochronę tych gadów. Większość, bo około 400,000 aligatorów żyje na swobodzie w stanie Floryda, gdzie naturalne warunki sprzyjają stałemu wzrostowi ich przyrostu naturalnemu. Wiele gadów znaleźć można w przybrzeżnych regionach stanów położonych nad Zatoką Meksykańską.

Zaledwie dwadzieścia lat temu te wspaniałe gady bezlitośnie tępione były przez myśliwych. Jednocześnie stała rozbudowa wielkich aglomeracji w dużym stopniu zdziśiatkowała ich środowisko.

Obecnie, zgodnie z nowymi zarządzeniami, wyznacza się pracowników federalnych i stanowych, którzy będą mieli prawo odstrzalać chorych lub niebezpiecznych dla otoczenia osobników. Będą oni również mieli prawo do sprzedaży skór z odstrzelonych sztuk — bardzo drogiego i poszukiwanego na rynku artykułu.

Kariera "Inki"

Kawa "Inka", produkowana w Poznaniu, zrobiła karierę nie tylko na rynku krajowym. Jest eksportowana m.in. do Wielkiej Brytanii, Bułgarii, Jugosławii, Rumunii i na Węgry. Ostatnio "Inką" zainteresowano się w NRF. W 1977 r. planuje się dalsze zwiększenie eksportu tej popularnej i poszukiwanej kawy.

Grupa 3152 ZNP odbędzie swe instalacyjne posiedzenie w niedzielę, dnia 23 stycznia, o godz. 1-jej po południu, w dolnej sali Domu Weteranów, pnr. 1239 N. Wood ul. Obecność wszystkich członków jest pożądana.

W. Raginia, prezes; Mary Ann Chmielewski, sekr. prot.

Tow. Ratunkowe Szczurowa zawiadamia członkostwo, iż posiedzenia nasze odbywać się teraz będą w nowym lokalu, w Domu Placówki 90 SWAP, 6005 W. Irving park Rd., w trzeci wtorek miesiąca. Pierwsze instalacyjne zebranie, w czasie którego będzie przyjęcie i podany zostanie obiad odbędzie się w niedzielę, dnia 23 stycznia, o godz. 2 po południu. Zapraszamy wszystkich Szczurowian wraz z rodzinami. — Komitet: St. Rebach, M. Stojak.

★ Praca Męska

High Speed Packaging Maintenance Men

Immediate openings now exist for experienced maintenance men with knowledge and background on high speed packaging machinery (essential). Some electrical experience helpful but not necessary. All shifts available. We offer an excellent starting wage and a full range of company benefits. Call or apply in person.

D. Muzynski
642-2700

M. J. HOLLOWAY

308 W. Ontario St.
Chicago, Illinois

An Equal Opportunity Employer

PORTER

POSŁUGACZ

Duża wytwórnia sukien potrzebuje odpowiedzialnego na stałe mezczyzny do ogólnych prac jako posługacz, do reperacji i pomocy gdzie będzie potrzebna. Musi być takim, któremu będzie zależało na utrzymaniu miejsca w czystości. Zgłoszenia osobiscie

BORIS SMOLER&SONS
3021 N. Pulaski 283-8000

TOOL ROOM AND LATHE MACHINIST

Experienced only able to work At close tolerance. Clean A-C shop. Top wages. Paid lunch. Call Mr. KONZEN — 225-8700

(VS28)

SCHOOL BUS DRIVERS

Full time, part time available... Work near home in Chicago, Skokie or Northbrook. Must be over 22 years or Northbrook. Must be over 22 years cord, be dependable and reliable. Retirees, students, housewives, welcome.

Experience desired, but will train. Must speak English.

GOOD COMPANY BENEFITS...
FOR FURTHER INFORMATION,
CALL:
673-3225

MARLIN BUS SERVICE

6444 Niles Center Rd.
SKOKIE

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
Kolorowe, Czarne, Białe.
Naprawa.
INŻ. PĄPROCKI
Dzwonić między 1 a 8 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

★ Domy

W PAR. ŚW. TURYSIUSZA
3839 W. 55-ta ulica. Murowany 1x5 na 1-szym piętrze i 1x2 dla teściów na 2-im. Pelen basement. Garaż na 2 auta. Cały budynek wolny do objęcia. Klucze w biurze.

HENRYK MACHNICKI
3801 West 55-ta ul. 735-5700

W PAR. ŚW. TURYSIUSZA
57-ma i Springfield
Duży 5 pokojowy, murowany. Pelen basement. Garaż na 2 auta, lota 37½x-125. Cena przystępna.

HENRYK MACHNICKI
3801 West 55-ta ul. — 735-5700.

OD WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, płci, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne. Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatem naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje zawsze równe szanse każdemu.

★ Praca Męska

MASZYNISTA
Do obsługi tokarki. Stała praca. Zgłaszać się do:
Circle Gear & Machine Co.
3115 S. Kostner Ave.

FURNITURE REFINISHER
Experienced furniture refinisher to work in Elk Grove Village full time, good salary plus benefits.

Call 967-6070
Ask for Mrs. Luetkeke

TOOL MAKERS

Design and manufacturing company of special automatic assembly machinery needs accomplished tradesmen with job shop experience and absolute top skills. Excellent wages, 50 hours per week guaranteed, company paid family major medical plan, profit-sharing, vacation, holidays.

Call for appointment 674-0370
MID-WEST AUTOMATION, Inc.
7340 N. Ridgeway
Skokie, Ill.
(New plant in Wheeling in Early 1977)

TOOL & DIE MAKER

With experience in Tool & Die Repair
Please Call
440-1000

WALL-ABLE MFG. CO.
1800 Clybourn Ave.

ENGINE LATHE OPERATOR

Excellent opportunity for experienced engine lathe operator for job shop. Must be able to do own set up. Overtime available. Company benefits.

PRODUCTIGEAR INC.

1900 W. 34th St.
(Just off Stevenson Expressway)

YOUNG MAN

Willing to learn printing trade. Call: 254-3155

ask for Mr. HUPKA
or Mr. LEVINE

REFINISHER

We need an experienced person to touch up & repair furniture in our Highland Park Store.

Call 831-5300
Ask for Rick

TOOL & DIE MAKERS

Four-slide experience preferred permanent work. Company benefits incl. pd. holidays & complete ins. protection, providing life disability & hos. surgical protection.

SLIDEMASTER INC.

348 No. Addison Rd.
Addison, Ill.
(North of Lake St.)
543-8300

BULLARD OPERATOR

Excellent opportunity for experienced Bullard operator. — For job shop. Must be able to do own set up. Overtime available. Company benefits.

PRODUCTIGEAR INC.

1900 West 34th Street
(Just off Stevenson Expressway)

POTRZEBNY MEZCZYNA

do pomocy na końskiej farmie. Musi być obyty z końmi. Wynagrodzenie, mieszkanie i utrzymanie.
Dzwon ić wieczorami: 359-4800

TOOL & DIE MAKER

Experienced man wanted. Steady employment, over-time available, good salary, full insurance, profit sharing etc.

Call Stan 327-6868 days
622-2119 evenings.

PRECISION FORMING

& STAMPING CO.
1733 w. Fullerton Ave.
Chicago, Ill. 60614

POTRZEBNY masarz do wyrobu wędlin. Pierwszeństwo mają doświadczeni. 2336 N. Western.

POTRZEBNY MEZCZYNA

w średnim wieku, mający stały pobyt w U. S. A. — do wszelkiego rodzaju prac przy sprzątanu oraz napraw. Stała praca i dobra zapłata. Zgłosić się:

6939 MILWAUKEE AVE.

między 9:30 rano - 11 przed południem.
Mówimy po polsku

● KUPUJECIE W SKŁADACH ●
KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W
DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Praca Żeńska

SECRETARY

Executive V.P. of near north mfg. firm needs a secretary with good shorthand & typing. Excellent Benefits

CALL
822-0450

POTRZEBNA pokojówka do motelu. Pełne godziny. Capri Motel, 7120 N. Milwaukee Ave. Telefon: 647-9400

POTRZEBNA kobieta do sprzątanu domów na przedmieściach. Transport zapewniony. Język angielski przydatny. 456-3861 dzwonić między 9.30 rano do 6 ppl.

EXPERIENCED COOK

Woman wanted in small cafeteria in Des Plaines. Hours 6 a.m. to 2:30 p.m. Pd. vacation, plus ben. Call 478-3639

CAFETERIA HELP

Counter Servers Cashiers Night & day work. Good pay benefits. Apply in person or phone: **AMERICAN FOOD SYSTEMS**

7100 McCormick Blvd.
Lincolnwood, Illinois
262-1600 Ext. 214

COOK

Northwestern University sorority needs cook, 9:30 a.m. - 6 p.m., 5 days. Monday-Friday. Fringe benefits.

256-6997, before 5 p.m.;
or 475-3668, after 5 p.m.

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI NA ZAMIESZKANIE potrzebna do rozwiedzonego mezczyzny, liczącego 28 lat, z dwójgim dzieci — w wieku 5 i 8 lat.

Dzwonić do Mr. SEKERKA
227-1900

POTRZEBNA kobieta w średnim wieku do sprzątanu domu. Pranie i prasowanie. 2-3 dni w tygodniu. Wymagane troche angielskiego. 935-6230

POTRZEBNA kobieta z doświadczeniem pielęgniarki do opieki nad starszą panią. 774-6356.

POTRZEBNA kobieta do opieki nad chorą niewiastą. 772-5476

★ Praca Męska

MACHINE OPERATORS

For lathe, mill, and cylindrical grinder on second (2nd) shift. Must speak English. Good wages and benefits including profit sharing and insurance. Manufacturer of high speed Flexographic presses.

Take Waukegan road to Grove St., west on Grove St. to Depot St. and north on Depot St. one block

WEBTRON

CORPORATION
1234 Depot St.
Glenview, Illinois
724-6600

POTRZEBNY MEZCZYNA

Doświadczony PIEKARZ

Stała praca. Dobra zapłata, inne świadczenia. Zgłaszać się do:

Kleczewski Bakery

5240 W. Fullerton Ave.

POTRZEBA

MŁODYCH MEZCZYZN

Do nauki pracy precyzyjnymi narzędziami. Musi być chętny i pilny do pracy. Musi posiadać zieloną kartę (stały pobyt w Stanach Zjednoczonych). Dobra zapłata podczas nauczania. Udział w zyskach.

Zgłoszenia Osobiscie
GAGE ASSEMBLY CO.
4939 N. Elston Ave.

NIGHT WATCHMAN

9 P.M. to 6 A.M.

Week ends only.

Steady. Good pay.

Retired or semi retired accepted. Apply in person.

Berteau Lowell Plating Works
2320 W. Fullerton Ave.
276-3135

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or nationality origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination."

This newspaper will not knowingly accept any advertising for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYSKO — TANCIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WENĄTRZ
• ROBOTY GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

**ROBOTY MURARSKIE
NOWE DACHY
FUGOWANIE — kominy
A-I AMERICAN CONSTRUCTION**

1500 W. Cortland

Tel 276-5255 w ciągu dnia

949-5896 — wieczorami.

Wieczorem mówimy po polsku.

★ Praca

WE NEED EVERYTHING

★ RESTAURANT HELP ★

The newest McDonald's Restaurant in the Loop is now hiring for morning hours from 5 A.M.—2 P.M. male and female, 20 to 40 hours per week. Convenient to "L" and bus transportation.

Apply in person:

**N.E. Corner Adams and Wells
Room 500**

or call 236-0276

Between 10 a.m. and 6 p.m.
Mon. thru Sat.

IDEAL OPPORTUNITY

For a take charge type Man or Woman who wants to grow with a Leading Contract Hosekeeping Organization. You will be Working with People and should welcome the opportunity to manage them creatively. You will be responsible for the Management for our Housekeeping contract located in the Western Suburb of Chicago, experience in Housekeeping not required, but the ability to plan direct and control group of people

PERFORMANCE INC.

1790 W. Sessios Walk
HOFFMAN ESTATES, ILL. 60195

DRAFTING POSITION

Our Drafting Department, where innovative thinking and technical expertise abound, has immediate needs for skilled drafting personnel. Ideally you have about 2-4 yrs. experience in Plastics or Mechanical field.

This is an excellent opportunity for you to learn new applications techniques, develop professionally and build a good career.

We offer competitive starting salary and liberal benefits. Call or apply in person:

PLAYSKOOL, INC.

4529 W. Augusta

276-6700 ext. 462

Equal Opportunity Employer m-f

EXPERIENCED

AUTO MECHANIC

For American & Import cars. Steady job. Good pay. Company benefits.

K-C TECHTRONICS

433 Green Bay Road

Highland Park, Illinois

★ Przeprowadzki

IWANSKI MOVING CENTER

przeprowadzki

mieszkań i biur. — 384-3322

NOWA, POLSKA FIRMA

Przewozu Mebli i Towarów

CZERNECKI

MOVING CO.

3383 Milwaukee

Adam Czernecki,

właściciel

poleca swoje usługi.

NISKIE CENY.

Fachowa i solidna,

szybka obsługa.

Tel.: 545-8166

od 9-jej rano do 3-jej po poł.

ARTHUR MOVING & PACKING CO.

Polska doświadczona firma przewozowa.

PRZEPROWADZKI TANIO.

SOLIDNIE I Z GWARANCJĄ.

588-5567 or 463-8624

od 8ej do 8ej wieczorem.

C

Przemyt Broni do Chicago z Południowych Stanów

W Ciągu 7 Miesięcy Policja Skonfiskowała 11,000 Sztuk Broni Palnej

Tysiące sztuk broni ręcznej sprowadza się do Chicago z Południowych Stanów i sprzedaje się nielegalnie na ulicach, za cenę dwukrotnie wyższą od rynkowej. Około 40 procent 9,000 sztuk broni, skonfiskowanej przez policję chicagowską w ciągu siedmiu i pół miesięcy, pochodzi spoza Illinois. Większość sprowadza się z Missisipi i Arkansas, następnie z Kentucky i Louisiany i Georgii.

Wiadomości powyższe pochodzą z "Project Identification", oddziału Departamentu Skarbu.

James L. Welch, specjalny agent Biura do spraw Trunków, Tytoniu i Broni (Bureau of Alcohol, Tobacco and Firearms) kieruje 100 funkcjonariuszami, którzy usiłują odnaleźć adresy sprzedawców broni, skonfiskowanej w Chicago. Projekt rozpoczęto 15 kwietnia ub. roku.

6 Wakansów w Katolickiej Radzie Szkolnej

Archidiecezja Chicagowska poszukuje kandydatów do wypełnienia wakansów w Katolickiej Radzie Szkolnej. Kadencja 6-ciu członków Rady upływa w sierpniu bieżącego roku. Wśród sześciu członków są troje świeckich (dwóch mężczyzn i jedna kobieta) oraz trzech księży. Wszyscy członkowie, z wyjątkiem kobiety i jednego mężczyzny kwalifikują się do ponownego wyboru.

Po formularze należy pisać na następujący adres: Miss Patricia Petelle, Office of Superintendent, Archdiocese of Chicago School Board, 721 N. La Salle, Chicago, Ill. 60610. Ostatni termin składania aplikacji — 22 kwietnia. Komitet Nominacyjny wybierze wówczas trzech kandydatów na każdy wakans, a kardynał Cady zamianuje nowych członków z przedstawionej mu listy. Każda kadencja trwa trzy lata.

Komisarz Kontroli Krytykuje Plan Konserwacji Energii

Kontrowersyjny plan stanu Illinois dla konserwacji energii w Illinois został skrytykowany i uznany za ryzykowny przez H. W. Poston, komisarza chic. departamentu kontroli rozwoju otoczenia.

Poston wystąpił przeciwko przyjęciu tego planu na przesłuchaniach, jakie przeprowadzone zostały w Peoples Gas Co. Była to jedna z sześciu planowanych sesji, w której wzięło udział 20 osób. Poston oświadczył, iż nierozsądną byłoby rzecz dla Illinois przyjęcie własnego programu konserwacji, przy braku jasnych federalnych wskazówek odnośnie zachowania energii.

Plan ten ma za zadanie obcięcie energii w Illinois, o 5 procent na rok 1980, częściowo w oparciu o zmiany zarządzeń, które miałyby dotyczyć wszystkich mieszkańców stanu. Plan został przygotowany przez dept. handlowego i przemysłowego rozwoju, wydział dla spraw energii i musi być on przyjęty, jeśli stan chce otrzymać miliony dolarów w fed. funduszach, na zachowanie energii.

Dla otrzymania tych funduszy na podstawie Federalnego Aktu o energii i konserwacji z 1975 roku, plan stanowy musi zawierać pięć programów nakazanych. Stan Illinois posiada już jeden z nich, na skręt w prawo na czerwone światło dla samochodów. Dalsze cztery wymagałyby nowych stanowych praw i agencja wątpi — by mogły one być uchwalone na dzień 1 stycznia 1978, który to dzień

Na konferencji prasowej Welch ujawnił, że niektórzy agenci pełnią rolę nabywców, aby zdobyć dowody przeciwko handlarzom bronią. Dowody te będą doręczone fed. prokuratorowi Samuelowi Skinner — do przedstawienia fed. ławie przysięgłych.

Welch ujawnił co następuje: syndykat kryminalny i chicagowskie bandy uliczne nie biorą udziału w przemyśle broni do Chicago. Wielu Chicagowian natomiast ma krewnych w południowych stanach, którzy kupują dla nich broń legalnie, a później oddają swym chicagowskim krewnym, aby sprzedali tutaj.

Najbardziej popularnym środkiem transportacji tej broni są samochody. Można zapakować 100 sztuk broni do kartonów i umieścić w bagażniku.

93 procent skonfiskowanej broni pochodzi spoza Chicago, gdyż tu, według zastrzeżeń przepisów miejskich, nabycie broni nie jest łatwe.

Spośród 60 procent skonfiskowanej broni nabytej u sprzedawców w Illinois, większość pochodzi z podmiejskich sklepów. 15 procent skonfiskowanej broni pochodzi z kradzieży.

Od czasu rozpoczęcia specjalnego projektu — cena broni, sprzedawanej nielegalnie, raptownie wzrosła. W okresie 7 i pół miesiąca, policja skonfiskowała 11,000 sztuk broni, w tym 9,000 broni ręcznej.

W 62 procentach — mówi Welch, ustalono nazwiska sprzedawców. Welch posłał agentów do Missisipi i Arkansas, by na miejscu prowadzili dochodzenia. Mówi on, że w tych stanach są znacznie łagodniejsze przepisy niż w Illinois. W naszym stanie nabywca może otrzymać broń dopiero w trzy dni po nabyciu i musi posiadać legitymację stanową ze swym adresem, nazwiskiem, fotografią i numerem zarejestrowanej broni. Sprzedawca, według przepisów federalnych, musi posiadać licencję i rekordy każdej transakcji.

jest ostateczną datą uchwaloną przez prawo.

Te akty wymagałyby przepisowego oświetlenia budynków rządowych, szczegółowego planu na organizowanie zespołów samochodów i masowej transportacji, wiążących wymagań na używanie energii w budynkach i wreszcie na wymagania dla zakupów energii przez władze stanowe.

Stanowa agencja ocenia, iż przymusowe i ochotnicze starania mogłyby obniżyć użycie energii o 27 procent na rok 1980. Pomimo, iż pewne propozycje są nie do przyjęcia, jak np.: podwyżka podatku od benzyny o 50 procent, wydaje się, iż oszczędność 5-procentowa jest możliwa do osiągnięcia i zaleciła przyjęcie programu. Poston uważa, iż ochotnicze obcięcie energii byłoby możliwe w Illinois. Mogą być wysunięte sugestie przez inne grupy mieszkańców.

Poston żalił się, iż Chicago i inne miejscowości mają szczególne wymagania jeśli chodzi o energię, lecz plan stanowy odnosiłby się wyłącznie do użycia energii w całym stanie. Cele planu poparte zostały przez grupy rozwoju otoczenia, które uważają, iż za dużo energii jest marnowane, wywołując presję na użycie kosztownej energii atomowej. Energia słoneczna nie może produkować odpadków atomowych, twierdziła kierowniczka grupy z Palatine. Dalsze przesłuchania naznaczone zostały na inne miasta jak Peoria, Rockford, Carbondale, Elmhurst i Champaign.



WASHINGTON.—12-go stycznia prez. Ford wygłosił ostatnie oficjalne przemówienie podczas wspólnej sesji Kongresu. Za nim stoją wiceprezydent Nelson Rockefeller i przewodniczący Izby Thomas O'Neill.

Mayor Billandic w Sprawie Subsydium Dla South Shore

Mayor Bilandic oświadczył w poniedziałek, iż ma zamiar zwrócić się do legislatury stanowej w Indiana lub chce z nimi odbyć spotkanie, aby uzyskać pomoc od nich dla Chicago South Shore and South Bend RR, które domaga się zaprzestania swych usług pasażerskich.

Mayor Bilandic, zeznając przed Międzyzstanową Komisją Handlową na przesłuchaniu, które odbyło się w gmachu federalnym im. Dirksena oświadczył, iż mieszkańcy Chicago są zainteresowani przyszłością linii kolejowej South Shore, ponieważ linia ta zapewnia szybką i wolną od skażeń powietrza formę komunikacji do miejsc pracy i na kulturalne imprezy w mieście, szczególnie jeśli chodzi o mieszkańców na odległej południowej stronie miasta.

Bilandic podkreślił, iż jest on do brze obeznany z tą linią kolejową, której używał wielokrotnie kiedy jeszcze był studentem na uniwersytecie Notre Dame, później na zjazdy alum-

nów lub udając się do Parku narodowego Indiana Dunes.

Zaznaczył on przy tym, iż zmarły mayor Daley oświadczył mu, iż porzucenie tej elektrycznej kolejki z South Bend, Ind. do Chicago byłoby poważnym krokiem wstecz.

Rejonowa władza transportacji w stanie Illinois opłaca 18 procent strat, które wynoszą dla tej linii około \$250 tysięcy miesięcznie. Mayor Bilandic zapytany czy wysokość tej pomocy mogłaby ulec podwyższeniu oświadczył, iż jest rzeczą niezwykle szczyśliwą, iż usługi te są wciąż utrzymywane i linia ta powinna być zachowana i prowadzona nadal, a usługi winny być ulepszone, a stan Illinois zawsze będzie składać pewne kontrybucje w pomocy na prowadzenie tej trasy.

Należy tu dodać, iż za utrzymaniem tej linii przemawiali również przedstawiciele Chic. stowarzyszenia handlowego i przemysłowego oraz Chicagowskiego stowarzyszenia walki z chorobami płuc.

Pogróżki Pod Adresem Dwóch Urzędników Więzienia

Adwokat dwóch urzędników w powiatowym więzieniu twierdzi, że jego klientom grożono, że zostaną postawieni w stan oskarżenia jeżeli nie zmienią swoich zeznań przed specjalną ławą przysięgłych prowadzącą dochodzenia w związku z warunkami w więzieniu.

Jak podaje adwokat Sam Adam, autorami pogróżek byli dwaj inni urzędnicy więzienia. Adam wysunął wymienione zarzuty w Sądzie Kryminalnym, z sędzią Richardem J. Fitzgerald przewodniczącym, gdzie stawiał się ze swoimi klientami, Leonem Cornelius, superintendentem ośrodka pracy w kompleksie więziennym i Clarencem Abraham, strażnikiem bezpieczeństwa w więzieniu.

Cornelius jest jednym z kandydatów na następcę obecnego dyrektora powiatowego więziennictwa Winstona E. Moore.

Zarówno Cornelius jak i Abraham byli rzekomo obecni 9-go czerwca przy pobiciu więźnia przez Moore'a. Obydwaj zaprzeczyli publicznie ażeby zarzucane pobicie miało miejsce.

Jednak, jak podaje Adam, por. McKinley Avery, urzędnik więzienia, w ubiegły czwartek złożył wizytę w domu Corneliusa podczas której powiadomił go, że ten będzie wkrótce postawiony w stan oskarżenia. Avery ściśle współpracował z ławą przysięgłych.

Natomiast, Abraham w piątek wie-

Zginął Pod Kołami Autobusu

6-letni chłopiec, Rodrigo Garcia, zam. 1918 Nancy Ct., Crete, wpadł pod koła autobusu we wtorek, gdy usiłował dopędzić autobus, który zatrzymał się przy jego domu. Chłopak został zmiażdżony, gdyż kierowca nie zauważył wypadku i ruszył w dalszą drogę.

Ważne Zawiadomienie Urzędu Podatkowego

Rejonowy Urząd Podatkowy zawiadamia podatników, że ci którzy pracują, uczęszczają na studia i placą innym osobom za opiekę nad swymi dziećmi i niezdolnymi do pracy krewnymi, jakich mają na swym utrzymaniu, mogą korzystać z nowych ulg podatkowych, tzw. "child care credit".

Według nowego prawa podatnicy mogą zabiegać o 20 procent ulgi od dziecka, do maksymalnej sumy \$400 za jedno dziecko, a \$800 za dwoje, lub troje, albo więcej dzieci. Urząd Podatkowy zwraca uwagę, że przyznana suma odlicza się z podanej przy wypełnianiu formularzy podatkowych za 1976 rok.

Z ulg powyższych mogą korzystać małżeństwa nawet w tym wypadku jeżeli jedna osoba pracuje tylko na pół etatu. W danym wypadku suma przyznana na wydatki jest ograniczona, stosownie do sumy zarobku małżeństwa, jak i w wypadku osób samotnych. Wdowom, wdowcom i rozwiedzionym, którzy opiekują się swymi dziećmi, a pracując placą za tę opiekę, także przysługują ulgi podatkowe.

Z ulg mogą korzystać małżeństwa bezdzietne, jeżeli jedna z nich pracuje, a drugie jest na studiach pełen czas.

Zmodernizowane prawo dotyczące opieki nad dzieckiem, przyznaje obecnie ulgi krewnym, którzy nie są na utrzymaniu rodziny. Mogą oni otrzymywać zapłatę za opiekę nad dziećmi tak długo, dopóki z tej sumy są odciągane podatki na Social Security. Zniesiono także różnicę obowiązującą w starych przepisach prawnych, uzależniających czy dana osoba opiekuje się dzieckiem w domu czy też poza domem.

Podatnicy, którzy wymieniając w zeznaniu wydatki, podają koszt opieki nad dzieckiem, muszą wypełnić formularz 1040.

Poprzednio istniały ograniczenia — osoby ubiegające się o ulgi obowiązane były przedstawić dowód pełnego zatrudnienia, a krewni nie mogli otrzymywać zapłaty za opiekę.

Dodatkowe informacje dotyczące ulg czyli tzw. kredytu, zawarte są w broszurze IRS Publication 503 pt. "Child Care and Disabled Dependent Care".

Centralny Komitet Republikański Popiera Ogilvie Na Mayora

Chicagowski Centralny Komitet Republikański uchwalił jednogłośnie wezwać Richarda B. Ogilvie do ubiegania się o urząd mayor'a miasta w specjalnych wyborach, które się mają odbyć dnia 7 czerwca.

Ogilvie oświadczył, iż byłoby finansowym poświęceniem pobieranie rocznie \$60,000, jednakże nie zamykał drzwi przed możliwością ubiegania się.

Louis Kasper, chic. przewodniczący partii republikańskiej powiedział w wywiadzie dla prasy, iż pewna grupa przedsiębiorców których nie chciał ujawniać, przyrzekała \$100,000 na kampanię za Ogilvie. Zaś stanowy prokurator na powiat Cook, Bernard Carey podkreślił, iż jest wśród republikańców którzy domagają się by Ogilvie ubiegał się na mayora, na pozostałe dwa lata z niedokończonych kadencji po zmarłym mayorze Daley.

Carey na konferencji dla prasy, jaka odbyła się w Civic Center zaznaczył, iż Ogilvie ma możliwość wygrania ponieważ wewnątrz partii demokratycznej zaznaczył się rozdźwięk. Ogilvie powiedział, iż czeka na rezultaty wywiadu mającego wykazać jego szanse na wygranie i na podniesienie funduszu do sumy \$750,000 lub nawet do 1 miliona dolarów, które będą konieczne do sukcesu kampanii.

Rezultaty tego wywiadu mają być gotowe do 10 dni, a prowadzone są

przez Harolda Byron Smith Jr., bogatego przedsiębiorcy i przywódcę politycznego.

Ogilvie oświadczył, iż jest on raczej zaskoczony wezwaniem do ubiegania się i gotowością podniesienia funduszu na kampanię. Dodał, iż wydał sporo pieniędzy w ostatnich czterech latach ze skarbca partyjnego po jego przegranej kampanii na gubernatora w 1972 roku. Ogilvie dodał również, iż roczna pensja mayor'a Chicago jest niższa od tego, co zarabia jako wspólnik biura adwokackiego. Kampania republikańska musi być intensywna, gdyż partia nie posiada takiej organizacji precyzyjnych, jakie mają demokraci.

Ogilvie zaznaczył także, iż nie jest on popularny w wardach murzynskich, jednakże żaden dotąd republikański nie cieszył się tam popularnością.

Skazany Za Handel Narkotykami

50-letni Henry McClellan, zam. 6215 University Ave., został uznany winnym nielegalnego handlu narkotykami. Sprzedał on heroinę tajemnemu agentowi 21 stycznia ubiegłego roku, na parking przy 35-ej i Giles Ave. Sędzia sądu kryminalnego William Cousins Jr. wyznaczył datę ogłoszenia wyroku na 13 lutego.

Guzik Oderwany od Płaszcza Naprowadził na Ślad Mordercy

Guzik oderwany od skózanego płaszcza, był jedynym śladem, z którego skorzystali uparci detektywi, by ująć mordercę i odnaleźć kryjówkę skradzionych towarów.

Gdy policja znalazła zwłoki 31-letniego McArthur'a Handy, zam. 7149 S. Honore, operatora windy w International Salt Co., nikt nie wiedział kto go zamordował. Mordercy włamali się do mieszkania Handy ub. piątku, 14 stycznia, oddali do niego 8 strzałów, skradli \$60 i telewizor. Na miejscu zbrodni - detektyw spostrzegł na-

gle czarny guzik, pod zwłokami ofiary. Ponieważ stwierdzono, że guzik nie pochodzi z żadnego ubrania Handy, detektywi powzięli przekonanie, że stoczył on walkę z mordercą i w walce tej urwał guzik od płaszcza.

Zaczęto szukać właściciela płaszcza — odnaleziono i aresztowano go, oskarżając o morderstwo. Podczas rewizji policja znalazła skradzione towary, wartości setek dolarów.

Aresztowano Johna Taylora, lat 19, zam. 7330 S. Yates. Porucznik policji, John Curtin, powiedział, że Taylor ma płaszcz skórzany, na którym brakuje guzika. Aresztowany wskazał swego współnika, 20-letniego Geralda Galloway, zam. 6617 S. Racine, w którego domu znaleziono mnóstwo skradzionych artykułów i dwie strzelby, oraz telewizor skradziony z mieszkania zamordowanego.

Curtin mówi, że detektywom pomagali w odnalezieniu morderców dwaj rekruci policji, Theodore Davis i Wayne Delina. Tuż po morderstwie, ale jeszcze przed odnalezieniem zwłok Handy, ci dwaj rekruci aresztowali Taylora, który jechał nie posiadając licencji samochodowej, w pobliżu domu ofiary. Taylor wpłacił kaucję, \$25 i został zwolniony. Policjanci widzieli go na ulicy tego samego dnia. Obaj rekruci zwrócili uwagę na Taylora nie dlatego, że aresztowali go poraz pierwszy przy domu Handy, lecz dlatego, że szedł ulicą w innym płaszczu. Gy powiedzieli o tym szczególnie swym przełożonym, zaczęto szukać Taylora. Znaleziono początkowo płaszcz w domu jego przyjaciółki, a w laboratorium policji stwierdzono, że guzik znaleziony pod zwłokami Handy, pochodzi z płaszcza Taylora.



WASHINGTON.—Nominowany na sekretarza rolnictwa Bob Bergland (po lewej) zeznaje przed komitetem Senatu od spraw rolnictwa. Komitet nieoficjalnie zatwierdził nominację Berglanda.